Nr 16. Kraków, 21 Stycznia — Piątek. Rok 1876.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu“, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
[illegible]iscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
[illegible]tą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3

[illegible]erata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* [illegible]ne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Kra[illegible]. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefranko*[illegible]*anych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: we **Lwowie** W. Piątkowski ul. Teatralna 9; w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Com., (także w Frankfurcie n. M.), Rotter & Com.

Kraków 20 stycznia.

Telegram petersburski, o którym pisaliśmy przed kilku dniami, donoszący o poufnem porozumieniu się z Portą względem propozycyj zawartych w okólniku hr. Andrassego, a zwłaszcza o złamaniu uporu rządu tureckiego przez wpływ jen. Ignatiewa, który popierał działanie hr. Zichego, posła austryackiego, nie został do dziś dnia niczem potwierdzony. Napróżno więc oczekiwaliśmy wskazówek w tej mierze i rzeczy pozostają, jak się zdaje, na tym samym stopniu, na jakim przedstawiał je nasz ostatni artykuł. Usposobienie Turcyi jest zawsze równie nieprzychylne wszelkim propozycyom reform od obcych mocarstw pochodzącym, jak przedtem; okólnik nie dostał się jeszcze urzędową drogą do dywanu, a nawet jak donoszą, nie wszystkie dotąd państwa podpisane na traktacie paryskim, o przystąpieniu swem do okólnika doniosły do Wiednia.

Ze strony Anglii niemożna się nawet podobno bezwarunkowego spodziewać uznania. Okólnik hr. Andrassego wydaje się nad Tamizą niedostatecznym środkiem. Zapewne, i pisaliśmy to oceniając okólnik, niewystarcza on na rozwiązanie kwestyi wschodniej, a nawet nie jest rzeczą pewną, czy będzie do uciszenia jej chwilowego dostatecznym. Nie wystarcza zaś już dla tego samego, że ma na celu, jak wiadomo, tylko Bośnię i Hercogowinę, a nie los wszystkich chrześcian pod berłem tureckiem żyjących. Dla tego samego nie dopisuje też on, według wyrażenia przez nas użytego, polityce rosyjskiej, która zawsze obejmowała w swych widokach wszystkich chrześcian, szczególniej Słowian. Wszak już w r. 1853 książę Menszyków w paletocie żądał od Turcyi, aby pozwoliła Rosyi rozciągnąć protektorat na wszystkich chrześcian. I dziś podobno zadowoliłoby takie ustępstwo Rosyę a kto wie, czy nie do tego dąży, jako do etapy, na której w kwestyi wschodniej zatrzymaćby się mogła i w tej chwili ją zawiesić. Za prawdopodobne uważamy wyrazy, jakie nam onegdaj w liście z Petersburga doniesiono, że Car nie myśli wcale o wojnie. Dosyć bowiem byłoby dla Rosyi osiągnąć stanowisko w kwestyi wschodniej, przyjęte przez Turcyę, uznane przez Europę, a któreby jej zapewniło na przyszłość zupełny wpływ na chrześcian.

W innym atoli kierunku zdaje się być obmyślanym okólnik hr. Andrassego. Nie ma on wcale zamiaru rozwiązywać kwestyi wschodniej, ale ją uciszyć usunięciem powstania w Hercogowinie, zapomocą zaspokojenia słusznych życzeń ludności przez reformy administracyjne. Polityka austryacka, o ile ją z okoliczności, w jakich się dzisiaj kwestya wschodnia przedstawia, ocenić możemy, pragnie załatwienia jej bez interwencyi, bez okupacyi, a tem bardziej bez anneksyi, która na ślizką drogę systemu kompensacyi sprowadza. *Qui vult finem, debet velle et medium*, środkiem jest usunięcie powstania, które wywołało kwestyę wschodnią, a przedłużeniem się swojem grozi niebezpiecznem i już wtedy może koniecznie interwencyi wymagającem zawikłaniem. Zbyt wiele mówią o udziale w powstaniu wszystkich ludów słowiańskich na wiosnę, aby nie miały te widoki pewnej podstawy, może wygotowanego planu, a nawet przygotowań. Jeśli się nie mylimy, temu właśnie przeszkodzić chce okólnik hr. Andrassego i nie piszemy się wcale na dyplomatyczny dylemat, który nam z Wiednia wczoraj doniesiono: że albo okólnik zgadza się z widokami Turcyi, a wtedy nie uciszy powstania, albo też odpowiada widokom powstańców, a wtedy odrzuci go Turcya. Okólnik zdaje się odpowiadać polityce austryackiej: co wcale nie przeszkadza. że może się zgodzić na niego Turcya, której nietykalności nie narusza, a podaje sposobność zwłoki; jak również może on zawierać dostateczne dla powstańców ustępstwa i rękojmie, aby w tej chwili złożeniem broni zapewnili sobie polepszenie doli i wzmocnienie się na przyszłość. Nie w tem więc widzimy trudność główną dla pomyślnego przyjęcia okólnika przez Turcyą i powstańców, ale w tem głównie, że polityka austryacka, pragnąca uciszyć powstanie przed wiosną, może, jak już powiedzieliśmy, nie dopisywać widokom innego mocarstwa i nie zjednać sobie przez to samo dostatecznego u innych państw poparcia.

Dla nikogo bowiem zapewne nie było wątpliwem znaczenie obranego przez Niemcy w obecnym toku sprawy wschodniej stanowiska. Gabinet berliński oświadczył w polityce trój-cesarskiej, że w sprawie wschodniej przystaje na to, co Austrya z Rosyą zgodnie postanowią. Zadanie to było dla gabinetu wiedeńskiego, którego interesa państwa z interesami rosyjskiemi, jak wszędzie i zawsze utrzymywano, nie są na wschodzie zgodnemi, ale zostają w sprzeczności, niesłychanie trudnem; wszak sam jenerał Ignatiew, jak nas zapewniano, miał się wyrazić w Stambule, że Austrya z Rosyą musi iść zgodnie w sprawie wschodniej, inaczej bowiem przyszłoby do walki na noże. Zadanie to, powtarzamy, było tak trudnem, że jeden z dyplomatów niemieckich widząc jak hr. Andrassy zdołał aż do tej chwili działać w zgodzie z Rosyą, oświadczył, iż uważać go musi za jeniusz, jeżeli potrafi dalej tak rzecz prowadzić.

Rzeczywiście więc wątpiemy, aby gabinet wiedeński mógł się w tej mierze łudzić; stanowisko zajęte w Berlinie było nie tylko wyczekujące, ale raczej jest oczekujące niezgody między Austryą a Rosyą. Oczywiście poróżnienie się tych dwóch mocarstw czyniłoby Niemcy od jednego razu arbitrem sprawy. W tem to znaczeniu zapewne, tak wiele hałasu w dziennikach sprawiający list o polityce wschodniej w *Gazecie krzyżowej* pisze: „że na wiosnę nadejdzie chwila, w której Bismark między Rosyą i Austryą wybierać musi, a wybór jego będzie rozstrzygającym w wypadkach“. Uprzedzić więc ten wybór, któryby przedłużenie się do wiosny powstania w Hercogowinie, sprowadzić musiało, uniknąć owego nieporozumienia z Rosyą, któreby Austryą w tak ciężkie położenie, jakiemby mógł być dla niej wybór Prus, podało, jest zadaniem okólnika hr. Andrassego. I dla tego też właśnie, lubo życzyć wypada pomyślnego dlań skutku, niemniej przeszkody jakie natrafi są widoczne, i one też tłómaczą opóźnianie jakiego doświadcza w swych nawet dyplomatycznych dalszych kolejach.

Stan szkół w okręgu Krakowskim zamiejskim po organizacyi.

Przeprowadzona w roku minionym organizacya szkół w okręgu zamiejskim, złożonym z powiatów Krakowskiego, Chrzanowskiego i Wielickiego, ustaliła byt 105 szkół, pozostawiając niezorganizowanych szkółek zaledwie 6, co wraz z 5 szkółkami prywatnemi czyni ogólną sumę szkół w tym okręgu 114. Z tych na powiat Krakowski przypada 45, Chrzanowski 43, Wielicki 26. Już powyższe cyfry okazują, że najwięcej stosunkowo szkół przypada na powiat Krakowski, a najmniej na Wielicki. Powiat Wielicki z powodu swego położenia topograficznego niesprzyjającego łączeniu kilku gmin w jeden zakres szkolny, wymaga stosunkowo największej liczby szkółek, aby młodzież mogła korzystać z nauki. Wszystkie jednak powiaty nie posiadają dostatecznej liczby szkółek o tyle, aby ustawie krajowej z r. 1873 zadosyć uczynić mogły, bo jakże ściśle przeprowadzić przymus szkolny, zniewalać młodzież do uczęszczania, kiedy ta młodzież nie znajdzie umieszczenia w istniejących szkołach? Obok wielu innych przyczyn niesprzyjających ścisłemu przeprowadzeniu ustaw szkolnych, dwie głównie przeszkody tamują rozwój szkół w okręgu. Pierwszą przeszkodą jest brak budynków szkolnych, a drugą o wiele ważniejszą brak odpowiednich sił nauczycielskich, ku czemu znów w znacznej części przyczynia się niedostateczne uposażenie takowych, zwłaszcza nauczycieli tak zwanych młodszych, których płaca według ustawy wynosi 210 złr. To też prawie nikt z nauczycieli kwalifikowanych nie zgłosił się dobrowolnie o taką posadę i musiano tu i owdzie, zaradzając koniecznej potrzebie, powierzyć te, niemniej dla wychowania młodzieży szkolnej ważne posady osobom najmniejszej kwalifikacyi nauczycielskiej nieposiadającym. Można ztąd wnosić. jakie owoce przynosić może tak uposażona szkoła! Nie można odmówić Radzie szkolnej okręgowej zamiejskiej krakowskiej wielkiej troskliwości i ciągłego usilnego wpływania na gminy, aby te pod względem stawiania i ulepszania budynków szkolnych obowiązki swe ustawą zakreślone wypełniały. Usiłowania te w wielu gminach obfity wydały owoc; mamy bowiem okazałe budynki szkolne, będące ozdobą niejednej wsi, w nowszych czasach postawione. jak w Alwerni, Dąbrowie, Półwsiu Zwierzyniec, Wyciążach, Przegini, Brzeziu, Czasławiu, Mnikowie. Rozpoczęto budowę szkół w Woli Justowskiej, Siedlcu, Wieliczce, Rozkochowie, Staniątkach, Rybny, Nowej Wsi Szlacheckiej, Jankowicach; Piekarach i Bierzanowie. Wszystko to jednak nie wystarcza, bo jak wykażemy, więcej niż połowa dzieci z powodu braku szkół z nauki korzystać nie może.

Krakowski okręg szkolny złożony z trzech powiatów. liczy 288 gmin. Z tych gmin mają: Wieliczka 3, Podgórze i Chrzanów po 2, a 104 gmin po jednej szkole. Według spisu ludności z r. 1869 wynosi w tym okręgu liczba dzieci w wieku szkolnym będących 37,858, według zaś dokładnego obliczenia wynosi ta sama liczba dzieci w gminach zakresowych szkolnych 18,455. Po odtrąceniu liczby dzieci niezdolnych, która około 1500 wynosi, okaże się różnica 17,000. To jest, że 17,000 dzieci w samym zamiejskim okręgu szkolnym krakowskim nie może korzystać z nauki szkolnej, z powodu braku szkół w gminach przez nie zamieszkałych, lub że gminy te do żadnego zakresu szkolnego nie należą. Cyfry te przedstawią jeszcze smutniejszy stosunek, jeżeli zważymy, że nawet z owych 18,455 dzieci w gminach zakresowych będących, t. j. tam, gdzie szkoły istnieją, nie wszystkie z nauki korzystać mogły, gdyż przy największej oszczędności miejsca, nieuwzględniającej naturalnie w takim razie przepisów hygenicznych i pedagogicznych, zdołano zaledwie pomieścić 14,408 i taką też liczbę wpisano do szkoły z początkiem zeszłego roku szkolnego. Tak więc na 37,850 obowiązanych do nauki dzieci, uczęszczało w 1874/5 roku szkolnego zaledwie 14,408, to jest, że przeszło 20,000 dzieci pozbawione są wszelkiej sposobności do oświecenia umysłu, bodaj najelementarniejszemi wiadomościami! A jestto jeden tylko okrąg szkolny, i to okrąg, który tak co do liczby szkół, wykształcenia nauczycieli i sprężystości władzy szkolnej okręgowej do wzorowych w Galicyi należy! Wobec tego zestawienia cyfr, które są dosyć wymowne, ażebyśmy je jeszcze objaśniać potrzebowali, możemy, tylko gorąco zachęcać Radę szkolną okręgową zamiejską, aby na tak zaszczytnej drodze niezmordowanej pracy prawdziwie obywatelskiej wytrwała, jaką dotąd postępuje, bo to nam daje jedynie uzasadnioną nadzieję, że stosunek niekorzystny co do uczęszczania dzieci do szkoły z każdym rokiem zmniejszać się będzie. Bodajbyśmy wkrótce powinszować mogli Radzie szkolnej okręgowej, iż swemi zabiegami doszła do tego, że każde dziecię w okręgu będzie miało możność korzystania z nauki; z możnością kształcenia się obudzi się w ludzie naszym i interes do szkoły, a z tym zniknie potrzeba przymusu szkolnego. Nie łudzimy się, aby ten czas był bliskim; mamy jednak to przekonanie, że gorliwość obywatelska z każdym dniem posuwać będzie tak ważną sprawę oświaty ludu do owego pożądanego celu.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 18 stycznia.

Wiadomość o zamierzonych zmianach w t. zw. konkordyi wyznań, podana nieco przedwcześnie przez *Przegląd Lwowski*, a zbyt skwapliwie podniesiona przez *Gazetę Lwowską*, wzbudziła silne wrażenie między przywódcami stronnictwa, używającego unii tylko za płaszcz do okrywania dążeń politycznych, płaszcz, jak mówi przysłowie, noszony na dwóch ramionach, i który zrzucić nie zawaha się to stronnictwo, gdy odpowiednia chwila nadejdzie. *Słowo* nie po raz pierwszy powtarza, że zachownje unię tak długo tylko, jak długo to jest potrzebnem do celów politycznych — w każdym zaś numerze potwierdza nietajoną już dążność do schizmy. *Słowo* zaś mimo kilkakrotnych okólników metropolitalnych, zakazujących duchownym prenumerowania tego schizmatyckiego pisma, nie przestało być organem protegowanym, niemal półurzędowym kapituły św. Jerzego. Ta sama jednak kapituła nadużywająca dobrej wiary świątobliwego metropolity tak dalece, iż bywa pomawianą o działanie w kierunku odstępstwa, uczuła jednak potrzebę zbierania adresu do Ojca św., z zaręczeniem wierności duchowieństwa Unickiego dla stolicy Apostolskiej, spodziewając się, że ten krok zdoła uspokoić czujność i słuszne obawy, jakie postępowanie kleru unickiego w Galicyi wywołało w Rzymie. Adres rozesłany po dekanatach będzie pokryty podpisami prawdziwie przywiązanych do Stolicy Apostolskiej, jak i nie tających się propagatorów schizmy, trudno aby był uważanym za dowód wierności kleru unickiego dla Ojca śgo. Karność bowiem, jakiej nadużywa konsystorz śgo Jura nie jest wcale skutkiem jedności uczuć religijnych duchowieństwa i powolności dla zwierzchników, ale następstwem organizacyi bardziej kastowej niż klerykalnej.

Adres ten skarży się oczywiście na nieuzasadnione i złośliwe podejrzenia i oskarżenia ze strony łacinników i Polaków a wyraża zapewnienia tylekroć już czynione a tak rzadko dochowywane przywiązania do stolicy św. Celem tego aktu jest wstrzymanie rozporządzeń mających zmienić orzeczenia konkordyi równie jak wyjednać pozwolenie dla pewnych dostojników noszenia kołpaków. O tę koncesyą od dawna czynione były zachody w Rzymie. Wprawdzie kołpaków używają od wieków na wschodzie, duchowni różnych obrządków zjednoczonych z Rzymem, w Galicyi jednak byłoby to nowością tem niebezpieczniejszą, że zbliżającą do stroju schizmatyckich archirejów.

Pogłoska o zamiarze Stolicy św. ogłoszenia na jednym z najbliższych konsystorzy Arcybiskupa Sembratowicza kardynałem, utrzymuje się z tym dodatkiem, że przypuszczają, iż Stolica św. powoła nowego purpurata do Rzymu.

Wiedeń 19 stycznia.

(J. H.) Wniosek dep. Göllericha dotyczący reformy administracyi politycznej miał być wzięty pod dyskusyę na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej, wszelako z powodu choroby ministra spraw wewnętrznych, p. Lassera usunięto go na wniosek prezesa Izby z porządku dziennego. Zgromadzenie przeto po załatwieniu drobniejszych spraw przystąpiło od razu do obrad nad następnym przedmiotem, którym był wniosek dep. Heilberga względem podniesienia sumy maksymalnej w postępowaniu drobnostkowem na 50 złr. Sprawozdawca dep. Kowalski imieniem komisyi poleca przyjęcie dotyczącej ustawy, przeciw której przemawia dep. Kronawetter, podczas gdy dep. Seutter nietylko poleca jej przyjęcie, odwołując się na zbawienne skutki tegoż postępowania w świecie kupieckim, ale nadto życzy sobie aby suma maksymalna podniesioną została do 100 złr.

Dep. Kowalski jako sprawozdawca sprzeciwia się temu, tudzież zbija twierdzenie p. Kronawettera, jakoby podniesienie sumy maksymalnej było tylko w myśl i na korzyść adwokatów.

Również i minister sprawiedliwości dr. Glaser oponuje wnioskowi Seuttera, poczem Izba weszła w dyskusyę szczegółową nad ustawą przyjmując takową w brzmieniu komisyi, a odrzuciwszy poprawkę wniesioną przez dep. Landaua.

Na porządku dziennym stał w końcu wniosek dep. Haschka dotyczący ściągania podatków rządowych.

Sposób ściągania tych podatków jest obecnie podwójny. Ściągają je albo bezpośrednio, albo urzędy podatkowe, albo gminy. Wniosek dotyczący zmierza do tego, aby ściąganie odbywało się wyłącznie przez gminy pod ich odpowiedzialnością. Jednakowoż aby gminy za funkcye te, do rządu należące, przez tenże odpowiednio wynadgrodzone zostały.

Większość komisyi, której wniosek ten był oddany do rozpoznania, reprezentowana przez hr. Coroniniego, oświadczyła się za przejściem nad nim do porządku dziennego. Mniejszość wszakże reprezentowana przez dep. Kliera, przyjęła wniosek ten za swój i wniosła jako wotum mniejszości rezolucyę w myśl wnioskodawcy, aby rząd wezwany został jeszcze w biegu sesyi do przedłożenia projektu względem sposobu ściągania podatków, opierającego się na zasadzie, aby ściąganie podatków nałożono na gminy pod tychże odpowiedzialnością, jednakowoż, aby takowe za funkcye te przez rząd odpowiednio wynadgrodzone zostały.

Dep. Hammer-Purgstall podnosi niestosowność tego w chwili, kiedy właśnie zewsząd wołają o ulżenie gminom czynności zakresu porucznego.

Deputowani zaś Fryderyk Suess, Dr Russ i Herbst, gorąco przemawiają za mniejszością. Ostatni powiada, że chodzi tu poprostu o kwestyę, czy mają istnieć dalej stosunki prawne, czy nie, bo obecne są bezprawne. Ściąganie podatku przez gminy, jak obecnie istnieje, zasadza się na ustawie gminnej z r. 1859, na ustawie więc, która już dawno nie ma prawnej mocy. Jestto więc niestosowność, którą władza prawodawcza usunąć powinna, regulując tę sprawę przez ustawę.

Za wotum większości przemawiał jeszcze dep. Granitsch, poczem w głosowaniu Izba przyjęła tylko pierwszą część wniosku mniejszości, t. j. aby

---

Część literacko-artystyczna.

O rusińskiej i rosyjskiej szlachcie

przez

Maryana Gorżkowskiego.

V.

Nim się Litwa połączyła z Polską i weszła w jej organizm, to znacznie pierwej taż Litwa próbowała wejść w organizm na północy Rosyi. Te proby ze strony Litwy czynione były od dawnych wieków: Litewscy książęta trzymali na północy w Rosyi ogromne kraje i panowali nietylko w Nowgorodzie i Pskowie, gdzie ich władza przez dwieście lat prawie naprzemian utrzymywała się; lecz nadto taż Litwa miała posiadłości na północy rosyjskiej: w Muromie, Rżewie, Brańsku, Tweri, Perejasławiu, Dmitrowie, Kaszynie, Torżku, Smoleńsku, Władymirze, Wołokołomsku, Juriewie, a nawet w samej Moskwie. Wprawdzie panowanie Litwy w tych krajach było zmienne, to dłuższe to krótsze; w każdym jednak razie dążność Litwy do wcielenia się i opanowania Rosyą jest historycznym pewnikiem i poprzedziła wcielenie się Litwy do Polski za czasów Jagiełły.

Litwa będąc w tak blizkiem sąsiedztwie z Rosyą próbowała naturalnem następstwem siłą swego oręża opanować Rosyę w najdawniejszych czasach. Już w r. 1234 gdy Władymirski książę Jarosław trzymając Nowgorod gnębił go, niszcząc dawny i tradycyjny porządek, ludowe instytucye, wiec, prawa wyborów i t. d., jak to czynili Rusini przy każdej zręczności i w każdem plemieniu; Litwa mając uprzednie z Nowgorodem stosunki bije się z Jarosławem chcąc Nowgorodców obronić. Był to czas panowania Batyja, przy którym wszyscy ruscy książęta byli tak zachwiani i w swojej władzy i w swych siedzibach, że zostawieni przez Chanów po różnych stronach służyli im tylko za urzędników, zbierali podatki, płacili haracze, spełniając każdy ich rozkaz. Najsilniejsze może w owym czasie księstwo Władymirskie mając pod bokiem zwierzchnictwo tatarskie, nie walczy z Litwą będąc zajęte sprawami Chanów; a jeśli dodamy do tego, że cała połowa Rosyi podzielona na mniejsze lub większe dzielnice książęce, które żadnej nie miały politycznej całości, żadnej spójni i związku, żadnego panującego; to Litwa z łatwością mogła opanowywać północne ziemie nie potrzebując się z tego przed nikim tłumaczyć.

Ze wszystkich jednak północnych dzielnic najwięcej ciekawości i interesu wzbudzają Nowgoród i Psków: były to odwieczne a osobne małe rzeczypospolite mające własny rząd swój autonomiczny, wiec, wybory, prawa, rząd, a trudniąc się handlem, były bogate. Nie tylko więc Litwa zwracała na nie uwagę swoją, lecz wszyscy ruscy książęta kusili się ciągle, aby je zburzyć i podbić pod swoją władzę.

Bo rzeczywiście! jakże to dziwnie musiały wyglądać te dwie małe rzeczypospolite, wśród innych dzikich i absolutnych na północy krajów; jak one musiały przeszkadzać wszystkim ruskim książętom do zaprowadzenia tego despotyzmu i tego rabstwa wśród plemion, które w najdawniejszych już wiekach, od czasu przybycia Rusinów z zamorza, były największym ideałem Rusinów i najstaranniejszym zabiegiem. — Kiedy właściwie te dwie małe północne rzeczypospolite ukształtowały się, nie podobna ściśle oznaczyć; wszystkie kronikarskie wspomnienia o tem są tak ogólnikowe i skąpe, że nic z nich wysnuć nie można. Prócz tego dawne kroniki były pisane po Nestorze, przez różnych kontynuatorów jego, przez ludzi grubych, bez wykształcenia, nie posiadających żadnego historycznego kryteryum: a jak mówi sam nawet historyk Sołowiew namiętnie lubiący idealizować Moskwę; byli to dziaki, duchowni nie mający żadnego o nauce wyobrażenia, lecz będąc przy boku książąt schlebiali historyi tego księcia, przy którym znajdowali się. Ztąd kronikarz Nowgorodzki wychwala swobody nowgorodzkiej Rzeczypospolitej, łając Moskali, że się targają na jej swobody i prawa; a kronikarz Suzdalski potępiając Nowgorodców chwali znowu swego księcia i t. d. — A chociaż na takich to właśnie źródłach opiera się historya Rosyi, toć jednak każdy rozważywszy te kronikarskie źródła przychodzi do głębokiego przeświadczenia się, że one żadnego nie wytrzymają krytycznego ocenienienia, są stronne, a opisując nie historyę krajów, lecz tylko pojedyncze czynności książąt i ich bitwy, są tylko schlebianiem pewnemu książęcemu rodowi.

Przy owoczesnej bowiem ogólnej w Rosyi ciemnocie w XIII, XIV, XV i XVI wiekach mało kto umiał czytać i pisać w Rosyi a wielu samych nawet ruskich książąt nie znało pisma, tak że sam książę Wasyl Ciemny. ów wielki bohatyr nawet alfabetu nie znał; kobiety trzymały się w zamknięciu nie pokazując się nigdy na żadne publiczne zgromadzenia; a jak świadczy sam moskiewski metropolita Izydor, wielu ruskich biskupów w Rosyi nie umiało ani pisać ani czytać; nie mówiąc o popach bo ci najczęściej uczyli się odprawiania cerkiewnych obrzędów mechanicznie tylko z samej praktyki, tak że za nauczenie się odprawiania nieszpór dawali kaszy i grzywnę pieniędzy; za nauczenie się rannych modlitw i wotywy płacono więcej kaszy i więcej grzywny i t. d. Samych nauczycieli, którzy trudnili się nauczaniem odprawiania duchownych obrzędów, zwano majstrami, *masterami*, a byli to ludzie nawet cywilni!

Pierwszy metropolita Feodosyi zaczął dopiero wprowadzać pewne reformy w duchowieństwie rosyjskiem: tych popów co trzymali nałożnice, karał zdjęciem święceń i nakładał pieniężne kary, innych wypędzał itd. W skutek tego wiele cerkiew zostało pustych bez popów, taki stan wywołał tyle przeciw metropolicie złości i gniewu, że sam metropolita nietylko musiał zaniechać reformy, ale i sam uciekł, schroniwszy sie gdzieś daleko do samotnego klasztoru. Dopiero Genadii biskup Nowgorodzki wystąpił śmieléj z reformą i urządził w Rosyi najpierwsze nie bywałe dotąd szkoły dla popów, gdzie uczono gramoty tj. czytania i pisma. Oto co pisze sam Genadii w téj sprawie. „Przyprowadzają, mówi on, do mnie mużyka, który chce być popem a nic nie umie, cóż mam z nim zrobić? wypędzam go! Aż tu krzyk, hałas, narzekanie, odpowiadają mi, że ruska ziemia nie może się zdobyć na ludzi piśmiennych itd. bo nietylko należy uczyć tych, którzy chcą zostać popami, ale i samych popów już wyświęconych, bo i ci nic nieumieją.“ Dopiero więc w roku 1503 metropolita Simon z Genadiem i z sześciu innymi biskupami postanowili: „ponieważ wiele popów wdowych trzymają nałożnicy i mają po kilka żon razem; to wszystkich tych popów wypędzić, zdiąć z nich rasę tj. ubiór popowski i kazać im chodzić po cywilnemu; zabronić pannom zakonnicom mieszkania razem w jednym klasztorze z męzkimi zakonnikami i ich rozdzielić: jeżeli pop pije i upija się, to mu zabronić nazajutrz odprawiania mszy św. itd.“ Taki jednak regulamin nie podobał się duchowieństwu ruskiemu; całe popowstwo tak groźnie powstało i obruszyło się na nich, że sam nawet ruski książę Joan, uznając nie stosowność takiego postanowienia, kazał schwycić biskupa Genadia, wypędzić z biskupiéj stolicy i zesłać na pokaranie tj. na karę do dalekiego monasteru!

Jeżeli więc tak było z ruskiem duchowieństwem, gdzie się jedynie, według powszechnego mniemania, przechowywała największa w Rosyi oświata; to cóż pochlebnego przytoczyć można o kronikarzach, o owoczesnych historykach rosyjskich trudniących się opisywaniem dziejów Rosyi? Byli to ludzie bez wątpienia także duchowni, tak zwani sekretarze lub dumni diaki książąt ruskich, którzy siedząc na książęcych dworach pisali dzieje swych panów jeszcze za ich życia, a nieraz może w celu pochlebstwa dla pewnéj rozrywki domowéj, odczytywali im swoje utwory?!

Bądź co bądź z samych ruskich kronik pokazuje się, że już od r. 1234 Litwa dążyła do ustalenia swéj władzy w Nowgorodzie, i że odtąd przez lat dwanaście ciągle się oto bardzo skutecznie starała. W r. 1245 Litwa napada na Torżek; książę Nowgorodzki Aleksander odpycha Litwę i chcąc się legalnie w Nowgorodzie ustalić, otrzymuje od Batyja tak zwany jarłych czyli potwiedzenie na Nowgoród i Kijów, opłaciwszy za to okup. Wprawdzie w owym czasie już Kijów nic nieznaczył był zrabowany, spalony przedstawiał ruinę; to też ks. Aleksander nie dbał o Kijów, lecz skierowawszy całą uwagę tylko na północ Rosyi, trzyma się opieki Tatarów, służy im wiernie i pomaga wybierać podatki na całéj rosyjskiéj północy.

Jak się skończyły Litewskie wówczas zabiegi na Nowgoród, czy Nowgorodzki wiec rozstrzygający wtedy o wszystkiem był za Litwą? nie można zgadnąć; to jednak pewna, że sąsiednia rzeczpospolita Pskowska przyjmuje na swoje księstwo Litewskiego Dowmonta, a chociaż w r. 1266 książę Twerski Jarosław brat Aleksandra osadzony przez Chana na Władzimirzu idzie na Psków, by posadzić tam syna swego Swiętosława; to jednak Nowgoród odpycha go, wojuje z nim i nie dopuszcza do tego. W dawnych bowiem wiekach Psków i Nowgoród stanowiące dwie małe rzeczypospolite, które trzymały się razem, miewały często jednego i tegoż księcia, wojowały i broniły się od innych ruskich napastniczych książąt, zawsze starających się, aby je zniszczyć jak o tem na swojem opiszemy miejscu. Wprawdzie ten obopólny związek często rozrywa się, tak że Psków prowadzi również zawzięte i krwawe czasem zatargi

rząd wezwany został do przedłożenia odnośnej ustawy.
Następne posiedzenie w piątek.

Z Wołynia 12 stycznia.

Despotyzm i rewolucya, dwie ostateczności, dwa przeciwne sobie systemata a jednak w konsekwencyach swoich jednakie, jak są wynikiem wadliwej organizacyi społecznej, tak w końcu doprowadzają do absurdów w pojęciach o władzy, o swobodach, i o wszystkich innych zasadach ustroju społecznego. Obecnie, każdy z rządów, czy to samowładny czy konstytucyjny, ma w swem łonie jedne i te same dążenia i zasady. Głównie im idzie, aby Kościół podbić pod władzę Państwa, czyli go zniszczyć, gdyby to było kiedykolwiek podobne, aby na jego miejsce postawić ideę czy to samowładztwa jednego, czy samowładztwa państwa.

Rosya w tem dążeniu nie daje się nikomu wyprzedzać. Parlamenta konstytucyjnego zachodu stanowią bezwyznaniowe ustawy, Rosya rządzona ukazami samowładnemi ma już trybunały, których członkami są prawie sami nihiliści, trybunały wydające wyroki w sprawach dotyczących religii i jej świętości. Niedawno jeden z nowej moskiewskiej sekty „Stunidystów“ oskarżony o bezbożność i bluźnierstwo, sądzony był w połączonych trybunałach cywilnym i kryminalnym, które stosując się do artykułów w *Swodzie zakonów* wyrażonych, uznały go winnym zbrodni, na odpokutowanie której wysłano go na osiedlenie w Sybir, tego moskiewskiego czyśćca za wszelkie przestępstwa polityczne, religijne i cywilne.

Śluby cywilne wprowadzone już w Zachodnich prawodawstwach, i w Rosyi, lecz cokolwiek inaczej upozorowane, wchodzić zaczynają w zastósowanie. Zaczęto tę praktykę od Żydów. W ukazie carskim dotyczącym tego przedmiotu, wyrażono: „z powodu niepodobieństwa zebrania dokładnych statystycznych wiadomości o ludności żydowskiej, potrzebnych koniecznie dla teraźniejszego systemu ogólnej wojskowej powinności w kraju, rozkazano, aby zawierający związek małżeński Żydzi udawali się wprzódy do cywilnego, na to przeznaczonego urzędnika, przed którym uczyniliby zeznanie jako wstępują w związek małżeński i opatrzeni dopiero od niego świadectwem udawali się do miejscowego rabina, aby pobłogosławił ich związek“. Dodano przytem, że takie błogosławieństwo rabina nie jest potrzebnem, aby cywilny związek był prawomocnym. Spodziewać się należy, że przepis taki o związkach małżeńskich i do innych wyznań zastósowanym zostanie, o co nihilizm moskiewski nie zaniecha pewnie starać się.

N. Pan nadał Antoniemu Bileckiemu, przeniesionemu w stan spoczynku wachmistrzowi żandarmeryi srebrny krzyż zasługi, uznając jego znakomitą działalność w służbie bezpieczeństwa publicznego.

Wiedeń 19 stycznia. Wydział Izby deputowanych zajmujący się przedłożeniami o kolejach żelaznych odbył wczoraj posiedzenie, na którem obecny był p. Nördling, szef sekcyjny, jako reprezentant rządu. Przedłożenie rządowe o taryfie maksymalnej i odnośną rezolucyę dep. Mendelsburga przydzielono podkomitetowi z trzech członków złożonemu, do którego wybrani zostali dep. Schwab, Teuschl i Syz. Przedłożenie rządowe dotyczące fuzyi kolei arcyks. Albrechta, Tarnowsko-Leluchowskiej i Dniestrzańskiej z koleją Czerniowiecką, przydzielone zostało podkomitetowi, który składają deputowani Brestel, Stockert, Syz, Russ i Fürth. Temuż podkomitetowi przydzielono rezolucyę dep. Grocholskiego o budowie kolei galicyjskich.

— Wydział Izby deputowanych, któremu przydzielono wnicski dep. Mengera i Fuxa o niemożności łączenia niektórych urzędów z mandatem poselskim, obradował wczoraj nad tym przedmiotem. Dep. Perger oświadczył się za przejściem do porządku dziennego nad obu wnioskami, czemu sprzeciwiali się dep. Heilsberg, bar. Scharschmid, Lienbacher i Dr Menger. Ooecny minister Dr Unger oświadczył, że rząd nie może się oświadczyć za wnioskami, ponieważ uważa je za niepotrzebne i nie na czasie. Przeszedłszy zaś do rozbioru poszczególnych punktów wniosku dep. Mengera, zauważył minister, że w niektórych przepisach są nadzwyczajnie ścieśnione, podczas, gdy inne punkta nie są właściwie uzasadnione teraźniejszemi stosunkami.

Dep. Menger i Fux bronili swoich wniosków, poczem uchwalono, prowadzić dalej dyskusyę na następnem posiedzeniu w obecności ministra Dra Ungra.

— Wydział gospodarczy Izby deputowanych wygotował następujące sprawozdanie o przedłożeniu rządowem odnoszącem się do rozwoju interesów rządowych kas zaliczkowych:

„Jak wiadomo kasy zaliczkowe rządowe, zaprowadzone na mocy ustawy z 13 grudnia 1873 L. 162 D. P. P., miały z d. 31 grudnia 1874 r. wstrzymać udzielanie zaliczek, a w myśl ustawy z 28 marca 1875 r. L. 48 D. P. P. działalność ich została o tyle ścieśnioną, iż mogły podczas roku 1875 weksle wtedy eskontować, jeżeli przez to tylko termin do spełnienia zobowiązania wekslowego, wynikającego z interesu eskontowego kas zaliczkowych, miał być przedłużonym, a prolongacya zaliczek miała być w ogóle do dwóch lat rozciągnioną.

Teraz jednak nadszedł czas, że trzeba wydać postanowienie co do dalszego istnienia kas rządowych zaliczkowych, a przedłożona przez rząd ustawa rozporządza w § 1, że najpóźniej do 1 marca 1876 r. kasy rządowe zaliczkowe wraz z zarządem centralnym mają być zwinięte.

Wydział gospodarczy nie zaprzecza wprawdzie, że ucisk handlu, przemysłu i rękodzieł ciągle jeszcze istnieje, a nawet zwiększył się niestety w ostatnich miesiącach; utrzymanie środka tak nadzwyczajnego, jakim było zaprowadzenie kas zaliczkowych rządowych, tem mniéj się zaleca, że ustawą z 28go marca 1875 r. działalność ich tak bardzo ścieśniono.

Jak dowodzą motywa dodane do projektu ustawy, teraz już chodzi tylko o załatwienie interesów w toku będących, a ponieważ takowe odnoszą się do kilku większych pożyczek, nie ma przeto dostatecznego powodu do dalszego istnienia kas zaliczkowych. Według oznajmienia rządu w wydziale udzieliły kasy zaliczkowe w innych krajach zaliczek w łącznéj sumie 3,774,000 zł., z których 350,000 zł jeszcze nie zwrócono. Resztę tę składają przeważnie dwie większe pożyczki w Austryi Dolnéj i w Styryi; zarząd centralny w Wiedniu udzielił zaliczek w łącznéj sumie 15,250,000 zł., z których nie zwrócono jeszcze 13.300,000 zł.

Z pieniędzy przeto udzielonych ze skarbu publicznego na uposażenie kas zaliczkowych w sumie około 19,024,000 zł. zwrócono dotychczas tylko 5,374,000 zł., względem których użycia należy w myśl § 17 ustawy z 13go grudnia 1873 r. wydać prawne postanowienie.

Załatwienie dłużnych jeszcze 13,650,000 zł. według wskazówek zawartych w motywach i według natury tych zaliczek, które są hipotecznie zabezpieczone, potrwa jeszcze czas dłuższy i zająć się niem muszą siły ministerstwa skarbu. Że przy załatwieniu interesów tych, obok interesu państwa co do szybkiego i zupełnego zadowolenia, także należy dać w ustawie wyraz zapatrywaniu, iż o ile się tylko da unikać trzeba zachwiania się przedsiębiorstw, które są jeszcze dłużne kasom zaliczkowym, to odpowiada właściwemu celowi rządowej akcyi zapomogowej.

Wydział gospodarczy zgadza się przeto z projektem przez rząd przedłożonym i tylko przy § 2 widzi się zniewolonym wnieść dodatek, aby Rada państwa corocznie uwiadomioną była o stanie tych interesów. Prawdopodobnie dopiero po latach kilku spodziewać się można końca całej akcyi zapomogowej i dle tego właściwem będzie, jeżeli wys. Izba dodatek ten uchwali.

Wydział wnosi tedy: „Wys. Izba zechce wziąć projekt załączony pod obrady i takowy przyjąć“.

— Do *Volksfreunda* piszą z Rzymu: „Prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu odbędzie się konsystorz celem mianowania kilku biskupów; konsystorz co do mianowania nowych kardynałów odbędzie się w marcu. Dokonaną już przez cesarza nominacyę biskupa sufragana Kutschkera na arcybiskupa wiedeńskiego, jak słychać, Ojciec św. natychmiast zatwierdził; czy jednak nowy arcybiskup wiedeński prekonizowany będzie na tym, czy dopiero na przyszłym konsystorzu, nie można w tej chwili z pewnością powiedzieć“.

— D. 26 bm. i w dniach następnych odbędą się publiczne rozprawy przed Trybunałem państwowym, a mianowicie: Dnia 26 b. m. w skutek zażalenia o podwyższenie emerytury i w skutek zażalenia o wypłatę alimentacyi z funduszów wojskowych dla uczniów. D. 27 bm. w skutek dwóch zażaleń o zaliczenie do 9 klasy dyet, a względnie do najwyższego stopnia płacy w tej klasie. D. 28 bm. wskutek dwóch zażaleń o wrzekome naruszenie prawa wyborczego do reprezentacyi gminnej. D. 29 bm. wskutek zażalenia o zaliczenie do stanu czynnych urzędników państwowych.

Ziemie Polskie.

Warszawski korespondent *Gazety Narodowej* zauważa, że na święta Bożego Narodzenia *(v. s.)* od trzech lat już rząd rosyjski przygotowuje unitom jakąś niespodziankę. Tym razem w trzeci dzień świąt rozpoczęto opróżniać więzienia na Podlasiu, w których osadzeni unici wedle korespondenta na tysiące się liczą. Wypuszczają ich z więzień, wszakże nie na to, by wolnością obdarzyć, lecz bez wyjątku skazano ich na wygnanie. Z więzienia w Biale wywieziono 160 unitów dla przesiedlenia ich do cesarstwa. Miejscem dla nich przeznaczonem jest podobno gubernia Smoleńska. Więźniowie są to sami mężczyźni z ludu wiejskiego; kobiet między nimi niema; pozostają one w złupionych chatach w ostatniej nędzy. Niewiadomo jeszcze, czy rząd zmusi pozostałe rodziny do podzielenia losu wygnańców. Gdyby zaś nie przymuszał, a rodziny same chciałyby im towarzyszyć, wypadłoby im, prócz pozwolenia rządowego, wyżebrać środki na odbycie podróży.

— Z Kamieńca Podolskiego donoszą, że taniość koni i bydła skutkiem powszechnego braku paszy dochodzi tam najwyższego stopnia. Dobrego konia włościańskiego można kupić teraz za 2—3 rubli. Z powiatu Lityńskiego w gubernii Podolskiéj piszą, że cena koni spadła tam do granic ostatecznych, poza które już zniżać się nie może, konie bowiem sprzedawane są ryczałtem na rzeź, czyli właściwiéj dla skóry. Szczególniéj los taki dotyka konie bardzo młode albo stare, na które liczyć nie można, iżby mogły przetrzymać całą zimę na paszy podnożnéj, która nadzwyczaj podniosła się w cenie. Jakkolwiek koń bywa chory lub zachudzony, włościanin nie decyduje się zabijać go, lecz udaje się do szynkarza lub prowadzi konia na targ i sprzedaje. Koń, który w r. z. kosztował 8—12 rubli, teraz sprzedawany jest za 40—70 kop., a źrebięta za 10—20 kop. Nie jest to zmyślenie, lecz fakt, i nie wyjątek, lecz prawidło ogólne. Nabywcami takich koni są wyłącznie Żydzi. (*Gołos* donosi z gubernii Połtawskiéj, że tam siana pud dochodzi do 75 kop., fura słomy do 3ch rubli, i ludność nie wie co robić z bydłem. Nie ma paszy, a nabywców stanowczo znaleźć nie można. Płaca dzienna robotnika we wsi spadła nad wszelki wyraz).

— Posłowie Polacy na sejm pruski zjechali się do Berlina już niemal wszyscy. Koło polskie, jak czytamy w *Dzienniku Poznańskim*, ukonstytuowało się w ten sposób, że wybrano przez aklamacyę p. W. Brezę na prezesa, p. Slaskiego na wiceprezesa. Również przez aklamacyę wybrany pierwszym sekretarzem dawniejszy sekretarz p. Wężyk. W miejsce drugiego sekretarza, którym był p. Łukomski, a który dla ważnych przeszkód ponownego wyboru przyjąć nie mógł, wybrano p. Leona Czarlińskiego, świeżo wybranego posła. Kwestorem Koła jest p. Emil Czarliński. Panowie Breza i Wężyk są z Wielkopolski, trzej drudzy z Prus Królewskich.

— Czasu swego zdaliśmy sprawę z procesu o „bunt“, wytoczonego kilkunastu parafianom z Kamionny w Wielkopolsce za rozruchy spowodowane nasłaniem proboszcza z ramienia rządu pruskiego w osobie X. Kicka. Wyrok sądu przysięgłych skazywał oskarżonych na wysokie kary. Najwyższy trybunał w Berlinie jednak zniósł ten wyrok i rozporządził, aby sprawą tą raz jeszcze zajął się sąd w Międzyrzeczu, który w czasie rozpraw sądowych odrzucił był wniosek obrońcy, aby przy stawianiu pytań sędziom przysięgłym dokładnie rozebrano pojęcie rozruchów, i właśnie tę okoliczność uznaje najwyższy trybunał za zupełnie nieprawną.

Niemcy.

Na posiedzeniu sejmu pruskiego z dnia 18 b. m. minister finansów Camphausen przedstawił budżet monarchii pruskiej, dając nasamprzód pogląd na stosunek rzeczywistych w roku 1875 dochodów do preliminarza budżetowego na tenże rok. Podczas gdy w dochodach roku 1875 można było pomieścić przewyżkę z r 1874 w ilości 20,350,000 marek, rok 1875 nie da przewyżki żadnej, albo przynajmniej bardzo małą. Dochody w r. 1875 znacznie się zmniejszyły wskutek zastoju w handlu i przemyśle; sama administracya kolejowa ma niedoboru około 6,000,000 marek, z opłat stemplowych dochody są o 2,500,000 marek mniejsze niż preliminowano, a dochody z dawnego skarbu publicznego także o 2,500,000 są mniejsze. Były wprawdzie i przewyżki w niektórych gałęziach dochodu, jak n. p. w administracyi lasów 6,000,000 marek, w górnictwie 1,000,000 marek; ostatecznie jednak ogół przewyżek prawdopodobnie nie wyrówna ogółowi niedoborów, tak że rachunki r. 1875 nie skończą się wprawdzie w ogólnym rezultacie niedoborem, ale też o przewyżce zaledwie może być mowa. Jest to fakt dość znaczący; pruskie ministerstwo skarbu bowiem tak zgrabnie umie układać preliminarze budżetowe, że w końcu roku zawsze szczyciło się przewyżkami dość znacznemi. Sposób na to bardzo prosty: preliminowano dochody niżej niżby je można było preliminować. Przystępując do przedstawienia samego budżetu na rok 1876, oblicza minister dochody i rozchody w równoważącej się liczbie 651,488,800 marek, a więc o 43,010,119 marek mniej niż preliminowany był budżet na rok 1875. Do takiego zniżenia budżetu przyczyniła się właśnie różnica między przewyżkami z roku 1874 a 1875, którą obliczają na mniej więcej 19,000,000 marek; a dalej same dochody z górnictwa obliczone są o 11,171,320 marek niżej niż w roku poprzednim; tudzież wskutek zamienienia Banku pruskiego na centralny Bank niemiecki ubędzie dochodów o 6,632,270 marek. Stosując wydatki do zmniejszonych dochodów, zmniejszono preliminarz wydatków nadzwyczajnych o blizko 48,500,000 marek, tak, że lubo wydatki zwyczajne podwyższono o blizko 5,750,000 marek, otrzymano jednak równowagę miedzy preliminarzem dochodów a wydatków. Podwyższanie wydatków nadzwyczajnych przypada na korzyść ministerstwa oświecenia, mianowicie podwyższono: wydatki na uniwersytety o 104,000 marek, na gimnazya o 85,000 marek, na seminarya nauczycielskie o 589,000 marek, na szkoły elementarne o 164,600 marek, na sztukę i naukę o 108,424 marek.

Po raz ostatni już czyni minister przy sprawozdaniu z preliminarza budżetowego wzmiankę o dochodach z haraczu francuskiego. Z haraczu tego, jak wiadomo, obrócono znaczną część na cele ogólno-niemieckie, t. j. na cele cesarstwa Niemieckiego; resztę rozdzielono między poszczególne państwa wchodzące w skład Rzeszy. Na monarchię pruską przypadła cząstka w ilości 142,918,063 talarów (nie marek). Z sumy tej użyto: 52,818,390 talarów na spłacenie długu publicznego, 8,431,527 tal. na abluicyę tak zwanych rent pasywnych, a reszty w ilości 81,668,145 tal. po części już użyto po części jeszcze się użyje na budowę kolei żelaznych.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 20 stycznia. Wczorajszy bal na fundusz zakupna obrazu Matejki, który się odbył w sali hotelu Saskiego, wypadł świetnie nie tyle pod względem liczby uczęstników, jak pod względem doboru towarzystwa i ochoczej zabawy, która się przeciągnęła przeszło do 4ej zrana. Sala nie była zbyt tłumnie zapełnioną, ale za to galerye mnóstwo mieściły widzów, co biorącym udział w tańcu wolniejszy ruch zostawiało, a widzom uroczy przedstawiało obraz starannie przystrojonej sali, pięknych toalet i gracyi tańcujących. Przed hotelem od strony ulicy Śgo Jana i na rogu tejże ulicy od rynku oświetlały przystęp gwiazdy jaśniejące mnóstwem płomyków gazowych, a sama sala jarzącem płonęła światłem. Niewiadomo nam dotąd, jaki jest czysty dochód z balu, mówiono jednak, że niektórzy płacili drożej, a nawet jeden z bawiących tu chwilowo obywateli złożył 100 złr. za bilet.

— Począwszy od poniedziałku 24go b. m. Prezydent miasta Dr Zyblikiewicz przyjmuje jak zeszłej zimy w każdy poniedziałek wieczorem.

— Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło wczoraj posiedzenie zwyczajne, na którem Dr Bylicki odczytał opis przypadku z zakresu chorób kobiecych. Dr Grabowski podał treść sprawozdania naczelnego chirurga armii Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej o stanie i stosunkach zdrowia tej armii, któreto dzieło w języku angielskim napisane, ministerstwo wojny w Washingtonie nadesłało tutejszemu Towarzystwu w darze. Wreszcie Dr Obaliński opowiedział dwa ciekawe przypadki operacyjne z oddziału chirurgicznego szpitala św. Łazarza, pomyślnie wyleczone. Na członka korespondenta przyjęto Dr Jurasza, asystenta polikliniki w Heidelbergu.

— Od hr. Stanisława Małachowskiego otrzymaliśmy 10 złr. na biednych górników w Bochni.

— I dzisiaj „z powodu silnego wiatru“ spóźnił się rano pociąg pośpieszny lwowski o godzinę. To spaźnianie się pociągów „z powodu silnych wiatrów,“ których my tu żadnego śladu nie czujemy, powinno się sowicie wynagradzać w pociągach idących stąd do Lwowa, powinnyby one zaoszczędzić węgla, będąc pędzone siłą wiatru.

— P. Antoni Papieski rodem z Seredzic otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Jutro w piątek od godz. 12ej do 1ej w południe w Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się 2gi publiczny odczyt p. Maryana Sokołowskiego: „Historya estetycznego smaku od XV w. do dzisiejszych czasów.“

— W sobotę ukaże się po raz pierwszy na tutejszej scenie na benefis p. Sobiesława dramat w pięciu aktach wierszem *Wesele zdobywcy* Juliana z Poradowa, autora *Przeora Paulinów*. Dramat ten uwieńczony został na ostatnim konkursie krakowskim, trzecią nagrodą. Jest to jedyny utwór wynagrodzony na przeszłorocznym konkursie, z wyjątkiem *Dramatu bez nazwy*, zakazanego przez cenzurę, nie przedstawiony dotąd na tutejszej scenie; zamknie on więc szereg zeszłorocznych sztuk konkurskowych. Tytułową rolę Attili odegra p. Sobiesław, główną bohaterkę Grimhildę przedstawi p. Parżnicka, Helke p. Kwiatyńska. W ważniejszych rolach wystąpią pp. Szymański i Podwyszyński.

— Przedrukowany po skonfiskowaniu *Poradnik przemysłowo-rolniczy* zamieszcza pod napisem „Kronika metryczna“, co następuje:

Stan rzeczy pod względem zaprowadzenia nowych miar i wag w Galicyi jest taki, że ciężarek żelazny kosztujący 21 centów, sprzedaje się na Kazimierzu po 65 centów, garnitur miar blaszanych kosztujący złr. 2 cent 30, sprzedaje się po złr. 4 c. 50, a na prowincyi ceny nie mają granicy, bo nie mają konkurencyi, bo towaru tego, którego kilkadziesiąt tysięcy garniturów u nas jeszcze potrzeba, zupełnie brakuje, a i w Wiedniu ani jednej sztuki kupić nie dostanie.

Jeden z przedsiębiorców tutejszych posłał 500 garniturów do Bielska do cechowania, z poleceniem do Izby handlowej; wysłany siedział tam 3 dni, uzyskał cechowanie 5 (!) garniturów i wrócił, nie mogąc się docisnąć.

Magistrat w Tarnowie zaczął konfiskować stare miary i wagi, ale c. k. starostwo zabroniło i nakazało patrzeć przez palce, aż do nieograniczonego czasu.

We Lwowie otwarty został jedyny dotąd w Galicyi urząd cechowniczy. W Izbie handl. krakowskiej referent podniósł, że usprawiedliwione są zewsząd utyskiwania i skargi na niezałożenie dotychczas urzędu cymentniczego do nowych miar i wag w Krakowie, a gdy tylukrotne upominanie się Izby, podniesienie tej sprawy przez posła Dr Weigla w Radzie państwa i zabiegi stron interesowanych dotąd nie skutkowały, Izba nowe wystosowała podanie do p. ministra handlu, do którego prócz skarg podniesionych w *Poradniku przemysłowo-rolniczym* i w *Czasie*, ciekawych szczegółów dostarczył radny Izby p. Götz, który, kiedy urządził własnym kosztem cały aparat cymentniczy w browarze swoim, i po różnych zabiegach z wielkiemi kosztami wyjednał sobie zesłanie urzędnika cymentniczego ze Lwowa na miejsce, doświadczył przykrości, że urzędnik nieposiadający potrzebnych druków i pieczęci do cechowania beczek, urzędowania dopełnić nie mógł, i o to do normalnej komisyi cechowniczej w Wiedniu telegrafowano. *Czas* dowiaduje się, że skutkiem ostatniego naglenia zesłano urzędnika cechowniczego do Krakowa, ale kiedy tenże rozpocznie czynność?

Fabrykanci z Berna i Wiednia nie są w stanie dostarczyć nowych miar, gdyż wcale nie byli na to przygotowani, żeby Galicya jeszcze i po nowym roku potrzebowała towar ten sprawadzać, zresztą i miejcowe tamtejsze potrzeby wcale nie są jeszcze zaspokojone. Dowiadujemy się, że posłowie nasi w rajchsracie domagać się mają prolongaty dla Galicyi na 3 miesiące, pod względem zaprowadzenia nowych miar, ile że faktyczne stosunki czynią to koniecznem.

Nie możemy w tej mierze nic więcej pisać, z obawy, żeby c. k. prokuratorya uwag naszych ekonomicznych odmiennie sobie nie tłumaczyła na naszą szkodę.

— Policya aresztowała Piotra Terleckiego krawczyka, który w ogrzewalni miejskiej przebywał, za pijaństwo i awantury; Agnieszkę Klesną za przeniewierzenie sukni danej jej do roboty; Józefa Strojnego krawca za przeniewierzenie odzieży; Jakóba Marca wyrobnika za zbiegnięcie ze szpitala z odzieżą szpitalną; Jakóba Majera za kradzież; Maryę Prezentkiewiczowną czyli Sciborowną za kradzież pieniędzy w służbie; Teklę Ostrowską żebraczkę za kradzież na schodach dywanika, który odebrano, gdy przyszła po żebraninę.

— Piszą nam z Wiednia, że zawiązał się tam komitet z akademików złożony, który ma urządzić w sali „Grand Hotel“ bal na dochód funduszu zapomogi dla ubogich studentów, jaki od lat dwóch istnieje w stowarzyszeniu „Ognisko“ a jest rodzajem bratniej pomocy dla polskiej młodzieży w Wiedniu. Protektorat ma przyjąć jeden z członków rodziny cesarskiej, a urząd gospodyń przyjęły już panie znakomitszych domów polskich, przebywających w Wiedniu.

— *Przegląd Lwowski* w 2gim zeszycie swoim mieści: „Filozofia i jej zadanie“ przez X. Maryana Morawskiego T. J. (Przyczyny upadku filozofii i jej potrzeba); — „Koniec świata w roku 1000“ rozbiór krytyczny podania (dok.); — „Ksiądz katolicki w kaźni moskiewskiej,“ (c. d) przez X. A. Tomickiego; — Przegląd naukowo-literacki; — Różności; — „W sprawie ceł protekcyjnych w Austryi;“ — Listy z Krakowa i Lwowa; — Kronika.

— W dworcu kolei Karola Ludwika we Lwowie

---

z samym Nowgorodem, chcąc się z pod jego wpływu oswobodzić; bo taka była natura, taki stosunek tych dwóch małych rzeczpospolitych, że obok siebie nie mogły samodzielnie istnieć bez wzajemnego pokrzywdzenia i sporów. W każdym razie spory Nowgorodu z Pskowem przyczyniały się zawsze do tego, że Litwa wdaniem się swojem godziła strony i miała zręczność ciągłego wpływania na oba te kraje, dając im książąt swoich.

Jeżeli Gedymin opanował Kijów, Wołyń i Podole oraz utrwalił swoją władzę na całéj południowéj Rusi, to syn Gedymina Olgerd powziął myśl opanowania całéj północnéj Rosyi. Był to zamiar śmiały, wielki, a na owe czasy ogromnéj doniosłości. Północ rosyjska składała się wówczas z kilku księstw nie mających żadnéj spójni a rozdzielonych jakby największi wrogowie, z pomiędzy których księstwo Władymirskie było podobno najmocniejsze; tak że podbiwszy Władymir miało się w ręku całą już Rosyę, Olgerd powziąwszy taką myśl nie mógł jéj jednak uskutecznić bez pośrednictwa panujących w Rosyi i możnych wtedy Tatarów, którzy trzęśli całymi krajami, mieli wyłączne wpływy na losy całéj Rosyi, tak że bez ich wiedzy nic się nie mogło udać i uskutecznić.

Olgerd posławszy więc do Ordy brata swego Koriada, prosił Tatarów o pomoc do wyprawy na Symeona księcia Władymirskiego. Olgerd nie szczędził zabiegów około Ordy, ale i Symeon także; ten ostatni przedstawiał Chanowi, że jeśli Litwa zabrawszy już Kijów i całe południe, gdzie wszystkie zniszczyła wpływy tatarskie, zabierze jeszcze północ rosyjską; to łatwo zupełnego dokona zniszczenia całéj Ordy. Tak więc ruski Symeon woli Tatarów jak Litwę. Chan powiada Sołowiew, na tyle był mądry, że nie przystał na zamiary Litewskie, zatrzymał litewskiego posła Koriada u siebie a potem go wydał w ręce Symeona. Olgerd widząc, że się jego zamiary nie udały a nadto i brat jego został w ręku nieprzyjaciela, posłał okup pieniężny i wyswobodził Koriada z rąk Symeona. Jeśli się więc te polityczne zamiary nie udały, to należało przynajmniéj szukać zgody i niewiadomo czy rozmyślnie czy tylko wypadkiem książęta Olgerd i Lubart żenią się z krewnemi księcia ruskiego: jeden bierze księżnę Rostowską a drugi Olgerd księżnę Twerską; prócz tego wojny litewskie z zakonem Teutońskim, odprowadzają Litwę od Rosyi.

Rzeczpospolita Pskowska również walczy z Liwonią a nie mogąc dać sobie rady, prosi Olgerda o pomoc. Olgerd przybywa do Pskowa odpędza Niemców, a Pskowiczanie ofiarują mu rządy nad Pskowem. Za mała była to dla Olgerda godność, zostawiwszy więc w Pskowie syna swego Andrzeja, jako książęcia rzeczypospolitej; potem w r. 1449 panował w Pskowie syn księcia Witowda, książę Jurii.

Nie na samym tylko Nowogorodzie i Pskowie kończą się zabiegi Litwy około Rosyi; kiedy bowiem po czasie, jakoby na przekór Władomirskiemu księciu, powstało osobne księstwo Moskiewskie i już w pierwszych latach swojego istnienia okazywało zaborczy kierunek, rabując, paląc i niszcząc inne sąsiednie dzielnice na północy Rosyi; wtedy Litwa przewidując niebezpieczeństwo, utrudnia wzmocnienie się Moskwy. Pierwsze bowiem i najrańsze pojawienie się ks. Moskiewskiego na widowni świata zaczęło się rozbojem i zdzierstwem, a te młodzieńcze jej lata wykąpane w zbrodniach wykuły cały jej żywot w tymże zbrodniczym kierunku na całą przyszłość! Olgerd wraz z Kiejstutem nie pozwalają na wzrost Moskwy niszczą jej posiadłości, pustoszą kraj, a nawet plądrując z wojskiem opanowują samo miasto Moskwę, a potem Twer; lecz to nie powstrzymało jej wzrostu. Jak polip odradzała się ona w coraz to większych rozmiarach, rosnąc zbrodniami aż póki nie zrabowała wszystkich sąsiednich ruskich książęcych dzielnic i na grobowcu księstw innych na północy Rosyi nie zbudowała tronu dla siebie.

Litwa niepokojona zakonem teutońskim nie mogła zawsze działać stanowczo i całych swych sił skierować na Moskwę; w r. 1377 umiera Olgerd potem Lubart. Następca ich Jagiełło jeszcze raz przedsiębierze śmiałe i stanowcze zamiary do obalenia Moskwy; chce on całą północą Rosyi podzielić się z ks. Olegiem Razańskim i z nim się umawia; lecz zamiar nie przychodzi do skutku. Jagiełło zwraca się ku Polsce z nią się łączy i w niej tonie z całym swym krajem zyskawszy nowy świat sobie i nowe życie.

Wpływ jednak Litwy przeistoczonej i nowym natchnionej duchem po złączeniu się z Polską nie ustaje na dzieje Rosyi. W Nowgorodzie panuje litewski książę Semen Olgerdowicz, chce on Nowgoród połączyć z Polską i oddać Jagielle, aby przynajmniej te małą rzeczpospolitą wyratować z rąk despotycznych ruskich, ale i ten zamiar nie udał się. Witowd zostawszy W. ks. Litewskim nie opuszcza z oka Rosyi; książe Wasyl Moskiewski żeni się z Zofią córką Witowda wychowaną w zakonie Niemieckim: zdawało się, że wpływy kobiece zwykle przeważające szale na lepszą stronę powinnyby były albo stanowczo oddziałać na korzyść Polski i Litwy albo złagodzić dwór, natchnąć wyższemi myślami i zrobić przewrót w całej polityce rosyjskiej; lecz i ten związek nie przyniósł korzyści.

Wprawdzie korzystając z pokrewieństwa Witowd, dość śmiało gospodaruje w Rosyi; panował w Smoleńsku, pustoszył Razań, wojował na północy Rosyi z różnymi książętami ruskimi, na co wszystko Wasyl patrzał dość obojętnie i nie przeszkadzał teściowi swemu, co większa, odbierał on nawet i wielkie hołdy od kniazia Moskwy. Następnie Witowd pustoszył Psków, tak samo, jak Świdrygajło brat Jagiełły zabrał Władymir, Parejasław, Wołokołomsk, Rżew itd., co wszystko odbywało się za wiadomością i zgodą Wasyla, który zmuszony zapewne okolicznościami, żadnej nie czynił przeszkody. Takie częściowe zabory Litwy w rosyjskich krajach, dokonywane były dość często, udawały się one bardzo szczęśliwie i mogłyby z czasem ogromne przyjąć rozmiary, ustalić Litwę w granicach Rosyi na zawsze; lecz oto ważny powstaje wypadek: przewrót opinii, przekonań, zasad i dążności! Litwa zetknąwszy się z Polską, przejmuje się jej życiem, porzuca kierunek zaborczy i napastniczy, staje się krajem zachowawczym, konserwatywnym; a w r. 1413 przystąpiwszy do sławnej i wiekopomnej Horodelskiej Unii, łączy się z Polską jako równi z równymi i wolni z wolnymi! Nowe te i nieznane pojęcia zaczerpnięte z tak wysokiej sfery ducha, musiały wywrzeć olbrzymi wpływ i na okoliczne kraje. Wprawdzie samowładna i despotyczna Moskwa wzrosła i wypielęgnowana w barbarzyństwie, nie zdolna uczuć i zrozumieć wielkich idei, nie przyjęła ich, wzgardziła niemi, z całą wrodzoną niechęcią i wstrętem; ale inaczej postąpiły rzeczypospolite Nowgorodska i Pskowska, dla których chociaż podobne zasady były podobnież nowe i nieznane, lecz zrozumiałe i ponętne. Łatwo to dojrzeć z całego toku ich dziejów, które od tego czasu przybierają inne piętno; Nowgoród i Psków już się zaczyna więcej od Moskwy oddzielać i bronić; mieszczanie zowią już siebie wolnymi ludźmi, czego dawniej nie było! To wyrażenie: „my nowgorodcy, my wolni ludzie“ wskazują na słowa i wyrażenia Horodelskiej Unii, która jak gdyby blask zorzy, ponętne rzuciła światło na bliższe lub dalsze obszary. Wprawdzie szlachta polska mogła się rzeczywiście zwać wolną tak z rodu, jak wychowania, tak z praw, jak i z ducha instytucyj swoich; ale ani Nowgoród, ani Psków nie wyrobiły szlachty u siebie. Mieszkańcy tych małych rzeczypospolitych dzielili się tylko na stany i zatrudnienia, a zajmując się przeważnie tylko kupiectwem i handlem, do czego z natury wielką okazywali skłonność, przedstawiali samych chłopów, kupców, handlarzy, rybaków, rzemieślników, mających wolne wybory, wiec, rządy i osobną swoją cerkiew, do której biskupów, archierejów i popów, za uderzeniem dzwonu na schadzkach wiecowych, wolnemi wybierali głosy i losowaniem przez kartki. Z tego więc względu Psków ciągle się zwraca ku Litwie, obiera na tron swój książąt litewskich; a chociaż w r. 1430 umiera Witowd, wywierający największe wpływy na Rosyę, to jednak i Świdrygajło trzęsie jeszcze losami całej Północy rosyjskiej. Pomięszanie się Litwy z Rosyą było wielkie, nie tylko w niej panowali książęta, ale litewscy wojewodowie walczyli również w szeregach Rosyi; tak Litwin Grzegórz Protazy, bije się po stronie Moskwy, chociaż potem jej odstępuje i woli trzymać z Chanem; podobnież Jurii Patrykiewicz, Jurii Dranica itd. Z drugiej strony Litewskiemu Witowdowi poddali się ruscy książęta: Iwan Fedorowicz kniaź Razański, kniaziowie: Pronski, Perejasławski, Nowosilski, Odojewski, Worotyński, Borys, Twerski itd. Psków ma około r. 1443 na tronie swoim księcia Aleksandra Czartoryskiego, a do r. 1450 już za króla Kazimierza, Psków, Nowgoród, Razań więcej należą do Litwy, niż stanowią samodzielne państwa, i wszelkie spory tych krajów roztrzyga to Litwa, to Rosya. Przy kniaziu Wasylu Dymitrowiczu, granice Litwy z Rosyą były tak pomięszane i zmienne, że niepodobna ich ściśle oznaczyć. Wprawdzie od strony Smoleńska rzeka Ugra była granicą; miasta Peremyszl, Lichwin, Kozelsk, Trosna były pod Moskwą; ale ziemie kniaziów Odojewskich, Bielewskich, Worotyńskich należały to do Litwy, to do Moskwy. W r. 1448 kniaź Fedor Worotyński otrzymuje od króla Kazimierza Kozelsk i przyrzeka służyć Królowi; podobnież czynią kniaziowie Nowosilscy, Odojewscy i inni, obowiązując się przytem płacić podatki Kazimierzowi. Miasto Odojew połowa należy do Litwy, a połowa do Moskwy, a przy kniaziu Joannie III była z Litwą umowa, wskutek której dużo włości moskiewskich przeszło do Litwy. Przy Olgerdzie połowa Sereńska należała do Litwy, a połowa do Moskwy; od strony Smoleńska z jednej rzeka Ugra była granicą, a z drugiej strony na Północ rzeki Dniepr i Wołga, stanowiły ramy posiadłości Litewskich. Prócz tego Litwa brała podatki na wielu miejscach; oprócz ziem Nowgorodskich i Pskowskich, płaciły jej również: Torżek, Wołok, Biezyczy, Wielkie Łuki, Rżew itd., tak, że Litwa nim się z Polską złączyła, silną i mocną stanęła była już nogą na Północy w Rosyi, dążąc uprzednio do opanowania jej całych obszarów!

(Ciąg dalszy nastąpi).

przejechano na śmierć w poniedziałek sługę kolejowego Gaszyka, który przesuwając wagony, pośliznął się i upadł.

— N. 3 *Gazety sądowej warszawskiej* zawiera: Wpływ przepisów z 31 maja 1875 r. na bieg spraw karnych, przez R. Kujawskiego;— Trudności przewidywane przy stosowaniu nowej ustawy cywilnej, przez Umienieckiego;— Art. 1161 do 1166 K. K. G. i P., przez S. Budzińskiego; — Samobójstwa w r. 1874, przez R. Buczyńskiego;— Sądownictwo gminne;— Notatki naukowe i literackie;— Korespondencya z prowincyi: — Wiadomości bieżące krajowe;— Przewodnik sądowy;— Krótki rys postępowania sąd. cyw. podług ustawy z 20 listop. 1864 r., przez Ant. Okolskiego.

— Nr 549 *Kłosów* zawiera: „Rodzina Brochwiczów,“ powieść przez Elizę Orzeszkową;— „Listy włoskie,“ przez W. K.;— „Listy J. I. Kraszewskiego;— „Ulica Monte Polacco w Rzymie“ (z ryciną);— „Statki łyżwowe na rzece Hudson“ (z ryciną;— „Partya szachów“ komedya w jednym akcie z prologiem,“ przez J. Giacosa z włoskiego przełożył wierszem Jan Tański;— „Przegląd polityczny;— „Czarnogórka,“ obraz Jarosława Czermaka (z ryciną);— „Wyciąganie dzwonu Zygmunta,“ obraz Matejki (z ryciną);— Obrazki z życia amerykańskiego,“ przez Sygurda Wiśniewskiego;— „Biała Podlaska“ przez R. (z ryciną) z obrazu Wostkowskiego;— „Ujeżdżacz ukraiński“ obraz J. Chełmońskiego (rycina);— „Kronika naukowa.“

— Ziomek nasz hr. Krystyn Ostrowski, znany jako poeta i pisarz dramatyczny, napisał obecnie, jak już doniesionem było w „Pogadankach z Paryża“ w dzienniku naszym, dramat w 5 aktach po francusku p. t. *Jean III Sobieski, ou le siège de Vienne*, który świeżo przedstawiony został w teatrze „Porte Saint Martin“ w Paryżu. Z przedstawienia tego zdaje następnie sprawę *L'Opinion:* „Pięcioaktowy ten dramat napisany wierszem, liczyć się będzie do najznakomitszych dzieł literackich, jakie p. Ballaude (dyrektor teatru) dał poznać publiczności. Dramat uwydatnia wielkimi rysami jedną z najświetniejszych faz, rzecby można, epopei Jana Sobieskiego, króla Polskiego. Autor tego dzieła rzeczywistą mającego wartość, p. K. Ostrowski wybrał jeden z głośnych epizodów oblężenia Wiednia. Odmalował on w sposób silny ową walkę za wiarę i wolność i umieścił w tych wielkich ramach rzewną historyę miłości. Nie chcemy mówić że niektóre sytuacye podobne są do pewnych scen w tragedyach dobrze znanych; bez wątpienia przypominają one je, lecz nie można zarzucić poecie plagiatu. Znalazł on zresztą w 3 akcie jedną z najpiękniejszych chwil, jakie wywrzeć mogą wrażenie w teatrze. Jakób syn Sobieskiego jest jeńcem Wezyra. Przybywa on jako parlamentarz, aby błagać go o przymierze z Muzułmanem. Jeżeli misya mu się nie powiedzie, przysiągł on wrócić do nieprzyjacielskiego obozu: aby śmierć ponieść. Król polski cofa się przed myślą poświęcenia swego syna. „Cóżbyś w miejscu mym uczynił?“ zapytuje go Jakób. Wtedy Sobieski nie wahając się: „umrzyj!“ zawołał, i otrząsnąwszy się z boleści zagrzewa dowódzców:

Gdy ich zwyciężym, zliczymy poległych.

Wiersz bardzo udatny i pełno silnych myśli w tem dziele, które wielu zapewne doczeka się przedstawień. P. Ostrowski ma wielkie zalety sceniczne. Jest on niezaprzeczenie autorem dramatycznym, poetą. Szlachetna ta próba uwieńczoną została zupełnem powodzeniem; niepoprzestanie on zapewne na niej“. Co więc nie powiodło się Mickiewiczowi, powiodło się Ostrowskiemu, że historyę naszą wprowadził na scenę francuską.

— Wzmiankowany wczoraj przez nas wypadek na kolei pruskiej po prawym brzegu Odry zaszedł niedaleko Oleśnicy (Oels) d. 16 b. m. po południu. U pociągu osobowego pękła obręcz jednego koła lokomotywy, ta pochyliła się, wybiła mur domku budnika, odbiła się, zwaliła wóz z pakunkami i dwa następne próżne wagony, a które rozpędem własnym pociągu podsunęły się pod nią, rozbiła kilka jeszcze wagonów i legła na gruzach. Kolej przez kilka dni będzie zatamowaną. Dziwnym wypadkiem nikt z podróżnych nie został raniony, ale przewodnik pociągu i palacz ciężko ranni, są zagrożeni utratą życia, a konduktor lokomotywy i dozorca pakunków lekko są uszkodzeni.

— W Rudzie na Szląsku pruskim wybuchł pożar d. 13 b. m. w kopalni węgla i ogarnął całą kopalnię. Zginęło sześciu ludzi i pięć koni. Dla ugaszenia ognia zatopiono całą kopalnię, przez co 400 górników zostało bez chleba.

— *Courrier de Bruxelles* donosi, że znana ze znaków stygmatycznych i jasnowidzenia wieśniaczka Ludwika Lateau w Bois de Haine, dogorywa i już otrzymała ostatnie namaszczenie. *Germania* pisze, iż telegrafem zapytała się 18go b. m. o stan zdrowia Ludwiki Lateau, lecz nie miała jeszcze odpowiedzi.

— W nocy d. 8 b. m. cztery lwy poskramiacza dzikich zwierząt w Paryżu Delmonico, które co wieczór wyprowadzane bywają na scenę teatru „Folies Bergères“ wyłamały się z klatek swoich, niewiadomo, jakim sposobem i zaczęły się po galeryach przechadzać, a potem wyłamawszy drzwi, dostały się na scenę, gdzie właśnie stał wypchany koń przeznaczony do pantomim. Rzuciły się na niego i rozszarpały go. Hałas sprowadził służbę, lecz musiano zbudzić samego pana, któremu udało się zapędzić lwy do klatek i zamknąć je. Nazajutrz rano znaleziono jednak lwy nieżywe. Zjadły one bowiem jeśli nie całego wypchanego konia, to przynajmniej skórę jego, a że ta była zaprawną arszenikiem, aby się jej mole nie chwytały, przeto lwy struły się.

— Aeronauta Schröder pisze z Baltimore w Ameryce, że miał właśnie w początkach grudnia odbyć wielką próbę swego balonu, gdy go napadli rozbójnicy, zbili i obdarli ze wszystkiego. Gdy odzyskał przytomność, leżał u siebie, dokąd go policya przeniosła, z dwoma strzaskanemi żebrami i szczęką dwa razy zgruchotaną a w głowie miał cztery dziury. Zwolna przychodzi on do siebie i skoro wyzdrowieje, wróci do Europy, zaniechawszy dalszych doświadczeń w Ameryce. Jeśli można wierzyć Schröderowi, który po amerykańsku pisze pełne o sobie przechwałki, jest on prawdziwym wynalazcą statku powietrznego, którym można dowolnie kierować i zatrzymywać się w miejscu. Radzi on rządowi niemieckiemu, aby dał mu przywilej wyłączny na budowę takich balonów i sprawił ich 12 na użytek wojenny. Balon jego ma postać łodzi, poruszany jest śrubą jak statki śrubowe, kierowany sterami, a napełniony gazem. Dowodem łgarstw i przechwałek Schrödera jest opowiadanie jego, jak bujając nad jeziorami kanadyjskiemi w wysokości 9,000 stóp, doznał wypadku, że gwiazda spadająca przetargała sieć jego balonu.

Teatr. Dziś we czwartek dnia 20 stycznia, po raz drugi, dramat w 5 aktach z prologiem o 11 obrazach, przez Pawła Févala, przekład L. Powidaja, muzyka K. Hofmanna: *Syn Djabła.* Początek o godzinie 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 19 stycznia pochmurno, odwilż; termometr od — 4·4 doszedł do + 2·4 C. Barometr poszedł w górę; dnia 20 stycznia o godzinie 6ej rano stan jego był 749.1 milimetrów; termometru + 1·6 C. Wiatr zachodni.

— W piątek dnia 21 stycznia: Śej Agneszki panny męczenniczki.

Korespondencya Redakcyi: „Czytelnikowi“ (poczta Mikulińce). To nie błąd drukarski, lecz niegodziwa psota umyślnie zrządzona przed samem oddaniem pod prasę, a której nie było w pierwotnem odbiciu skonfiskowanego numeru. W zabranym bowiem numerze było: „Rzeczpospolita Polska nie mogła się rządzić.“ Dziękujemy za zwrócenie uwagi. Wyznajemy, że po skonfiskowaniu numeru nie robiono ponownej korekty. Zarząd drukarni naznaczył 25 złr. nagrody za wykrycie sprawcy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Rządowe kasy zaliczkowe.

Na posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie d. 8 stycznia postawił p. Joachim Hochfeld wniosek naglący, aby Izba ze względu na brak pieniędzy i trudność dostania tychże, starała się wszelkiemi siłami o ponowne wprowadzenie rządowych kas zaliczkowych i w tym celu wysłała deputacyę do pp. Ministrów handlu i skarbu. Deputacya ta miałaby wspólnie z deputacyą tutejszego Towarzystwa gospodarskiego, wybraną na wniosek komisyi mięszanej dla targu zbożowego, również z inicyatywy p. Joachima Hochfelda, przekonać pp. Ministrów o smutnem położeniu kraju naszego, który przy lichym urodzaju i braku pokupu na zboże i produkta, w ogóle przy zupełnej stagnacyi handlu ciężko gniecie tak producentów, jako też stan handlowy i przemysłowy i tem więcej uczuwać się daje, ile że banki ociągają się z udzielaniem pożyczek dla renomowanych nawet firm. Gdy przytem wszystkie banki tutejsze w razie udzielenia pożyczek, dają je na krótkie termina, a producenci ze względu na sposób ich zatrudnienia korzystać mogą tylko z zaliczek na dłuższe termina, na jakie dawały dawniejsze kasy zaliczkowe, przeto ponowne zaprowadzenie rządowych kas zaliczkowych dla Galicyi jako kraju przeważnie rolniczego, w obecnych czasach nieodzownie jest potrzebne. Izba handlowa i przemysłowa uwzględniając te powody, uchwaliła wysłać deputacyę do Ministerstw równocześnie z deputacyą Towarzystwa gospodarskiego z prośbą o zaprowadzenie ponowne rządowych kas zaliczkowych i o uposażenie takiej we Lwowie funduszem jednego miliona złr. Na członków deputacyi wybrano delegatów na zjazd austr. Izb handlowych radnego p. Augusta Schellenberga i sekretarza Izby p. Maksymiliana Bodyńskiego. Jednocześnie uchwaliła Izba poczynić wszelkie kroki, aby fundusze filii tutejszego austr. banku narodowego pomnożyć o jeden milion złr. dla działu lombardowego, który obecnie zupełnie wyczerpany nie wystarcza wcale potrzebom stanu handlowego i przemysłowego. *(Gaz. Lwow.)*

Poradnik przemysłowo-rolniczy wychodzący rok III w Nr 2gim zawiera: Kronika metryczna;— Zakwaszanie karmy;— Sposób przyrządzania sztucznej paszy;— Wezwanie w sprawie fabryk pudrety;— Szkodliwość wędzideł przepołowionych;— Zaprzęganie krów;— Motor ręczny;— Sprawozdanie targowe;— Wiadomości bieżące. Prenumerata półroczna złr. 1 c. 65.

Wykaz dochodów Kolei Galic. Karola Ludwika.

Dochód od 1go do 14go stycznia:

1876 r.	1875 r.
złr. 182,059 c. 39	złr. 318,944 c. 33

Ogółem dochód:

złr. 182,059 c. 39	złr. 318,944 c. 33

Z powodu zawiei śnieżnych była komunikacya od 6 do 9 i od 10 do 12 stycznia przerwaną.

Przyjechali do Krakowa od 19 do 20go stycznia.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Antoni Sygietyński artysta z Warszawy, Jan Isohaepe kupiec z Prus, Jakób Sobel kupiec z Odessy, Julian Holender ob. z Tarnowa, Józef Zabawski obyw. z Galicyi, Antoni Rozner z matką ob. z Warszawy, Karol Kalisz z Węgier, Ferdynand Długołęcki ob. z Kęt, Maksymilian Altenberg z Warszawy, Teodor Pruess ob. z Kongresówki, Maksymilian Dzięgielewski wł. dóbr z żoną z Ochodzy.

HOTEL pod RÓŻĄ: Ferdynand bar. Bronowski właś. dóbr z Pisarzowa, Bronisław Homolacz właśc. dóbr z Kongresówki, Ignucy Wojnoski ob. z Kongresówki, Ferdynnnd Kozubowski ob. z Galicyi, Karol Szczerbicki wł. d. z Kongresówki, Roman Różański wł. d. z Kongresówki.

HOTEL SASKI: Edmund Zagórski, właściciel dóbr z Królestwa, Edward Stanowski, właściciel dóbr z Królestwa, hr. Józef Męciński, właściciel dóbr z Kobierzyna, Łucyna Krzyszkowska, żona adwok. z Kielc, M. Land, obywatel z Hamburga, Gustaw Dąbski, właśc. dóbr z Galicyi, Mikołaj Biernacki, właśc. dóbr z Galicyi, Antoni Gunther, właśc. dóbr z Galicyi, Józef baron Konopka, właśc. dóbr z Galicyi, Bolesław Vogt, inżynier z Galicyi, Czesław baron Kejsky, c. k. porucznik z Czech, Hrabia Dunin Borkowski, właśc. dóbr z Galicyi, Zygmunt Michałowski, obywatel z Warszawy, Marya Zielińska, właścicielka dóbr z Gruszowa.

(NADESŁANE). (230 3 3).

Świeże transporta

Kwiatów, wachlarzy, biżuteryj i rękawiczek

nadeszły z Paryża do Magazynów Nowości

Leona Feintucha w Krakowie i we Lwowie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 18 stycznia. W piśmie księcia Decazes oświadczającem, iż przyjmie kandydaturę w ósmym okręgu wyborczym, stoi: „Możecie liczyć na to, że za przykładem marszałka Mac Mahona pozostanę wiernym sługą ustaw, na których opiera się Rzeczpospolita. Będę wiernie i wytrwale prowadził dalej dzieło, któremu się poświęcaliśmy, a mianowicie utrzymania pokoju zaszczytnego i godnego Francyi. Francya znów w sobie skupiona i od wewnętrznych wstrząśnień broniona może się oddać temu dziełu uspokojenia z tem większą ufnością, iż czuje się codziennie podniesioną i wzmocnioną uczuciami, których Europa nie omieszka nieść krajowi, którego nieszczęście nie zdołało ani zachwiać w wytrwałej pracy ani w wzniosłych instytucyach ani też w niezachwianej wierze w przeznaczenie jego.“

Paryż 18 stycznia. Całkowity wynik wyborów delegatów z gmin do wyboru senatorów będzie dopiero w piątek albo w sobotę wiadomy. Sądzą jednak, że w wyborach senackich w departamencie Seine inférieure przejdą kandydaci bonapartystowscy, w Wogezach Buffet a w departamencie Sekwany Freycinet, niegdyś delegat ministerstwa wojny Gambetty, gdy Ludwik Blanc, Peyrat i Folain przepadną.

Paryż 19 stycznia. Ajencya Havasa donosi, że 50 departamentów, z których znany jest wybór delegatów do wybierania senatorów, przypada na konserwatystów 36, na opozycyę 4, a 10 jest wątpliwych.

Paryż 19 stycznia. Z polecenia Buffeta dowódzca wojskowy Marsylii, jenerał Espivent, zakazał uczty zapowiedzianej na wtorek, na której miał mieć mowę Gambetta. Z tego powodu wrócił Gambetta do Paryża i będzie tu na naradzie mającej się odbyć u Thiersa. Błędnem jest twierdzenie organów rządowych o konserwatywnym wyniku wyborów delegatów. Rezultat będzie dopiero w piątek dokładnie wiadomy. Dotąd sprawdzono tylko, że w siedmiu departamentach bonapartyści mają większość. Wiadomo wogóle jednak, że rząd nie będzie mógł liczyć na większość.

Londyn 19 stycznia. Do *Timesa* telegrafują z Filadelfii 18go, że rząd Unii otrzymał już od kilku mocarstw odpowiedź na okólnik swój w sprawie Kuby, i takowa wogóle ma cechę zadowalniającą.

Washington 18 stycznia. Sekretarz stanu Disle oświadczył na posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych Izby reprezentantów, że okólnik amerykański tyczący się Kuby żądał jedynie moralnego poparcia od obcych mocarstw na przypadek pośredniczenia albo wdania się Stanów Zjednoczonych w sprawę Kuby. Rząd wygląda przyjacielskiej odpowiedzi ze strony Hiszpanii, jak wogóle rokowania między Hiszpanią a Ameryką prowadzone były z obu stron w sposób uprzedzający. Były rezydent w Petersburgu Shuyler mianowany został sekretarzem poselstwa w Konstantynopolu.

Najważniejszy przedmiot z porządku dziennego wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych w Radzie państwa, tj. wniosek dep. Göllericha o reformę administracyi, usunięty został z pod obrad, ponieważ minister spraw wewnętrznych bar. Lasser będąc chorym, nie mógł być obecnym na posiedzeniu Izby. W jego zaś nieobecności nie chciano obradować nad przedmiotem, przy którym zdanie jego mogło wywrzeć stanowczy wpływ na tę lub na ową stronę. Jakoż zapewniają, że wniosek ten nie pierwej będzie zamieszczony ponownie na porządku dziennym, aż stan zdrowia bar. Lassera na to pozwoli.

W klubie lewicy Izby deputowanych obradowano onegdaj wieczór nad sposobem, w jakimby na przyszłość można utrzymać ciągłe znoszenie się stronnictwa wiernokonstytucyjnego z rządem, szczególniej w sprawie węgierskiej. Ponieważ statuta klubu nie dopuszczają ministrów na zebrania klubowe, chyba, że wyjątkowo są zaproszeni, przeto powstała myśl zmiany statutów, wszelako do żadnej stanowczej uchwały nie przyszło, gdyż ani połowa członków klubu nie była obecną. Widocznie pierwszy zapał przeminął. Wszystkie wnioski, jakie poczyniono, oddane zostały do zbadania prezydyum klubu, wzmocnionemu deputowanymi Suessem i Brestlem.

Stolica nasza jest milcząca i przygnębiona — piszą z Warszawy. „Nie obawiamy się już polityki narodowej, możemy prowadzić walkę z duchowieństwem“, powiedziano w najwyższych sferach. Dość już było prześladowań w roku przeszłym, strach przejmuje na myśl, że się jeszcze w tym roku rozszerzą. Zapowiadają cały szereg nowych rozporządzeń. Nie będzie wolno księdzu ani spowiadać, ani udzielać sakramentów, ani kazać po za swoją parafią. Ma to zapewne pomału znieść odpusty. Procesye po za murami kościoła są zakazane. Jeden tylko wyjątek dla procesyi naznaczonej na pamiątkę zachowania przy życiu Cara podczas zamachu r. 1867 na wystawie powszechnej w Paryżu. W tym celu zbudowaną ma być kaplica na Saskim placu naprzeciw obelisku. Naturalnie, kaplica i procesya będą greckiego obrządku. Wszystkie kaplice prywatne katolickie zostaną zniesione. Kaplicę grecko-unicką zamieniono na prawosławną. Wiecie zapewne, że księdzu katolickiemu rzymskiemu nie wolno spowiadać unity, ani mu udzielić sakramentów, i odwrotnie, pod bardzo surową karą. Archirej Joanicyusz przeciwny, jak mówią tym rozporządzeniom, został oddalony i zastąpiony archirejem z Odessy, dobrym znajomym hr. Kotzebuego. Wszystkie te ukazy wydano, jak zapewniają, za świeżem porozumieniem się z Berlinem. Dodajcie do tego reformę sądownictwa, która pozbawia tyle rodzin sposobu do życia, i stosunkowy niedostatek powstały z przeszłorocznego nieurodzaju, a pojmiecie z łatwością ponure usposobienie Warszawy, pomimo karnawału.

Nieznany jest jest jeszcze wynik wyboru delegatów municypalnych, którzy mają wybrać senatorów na jeden okres prawodawczy. W sferach rządowych przypuszczano, że większa część przeszło 36,000 gmin wybierze swoich burmistrzów delegatami. Do d. 17 bm. do godziny 4ej po południu znany był w ministeryum spraw wewnętrznych wybór 12,000 delegatów. Około piątą część ich stanowili naczelnicy gmin, około 800 gmin wybrało po jednym delegacie i zastępcy odmiennej barwy politycznej. W departamentach Allier, Eure, Lot et Garonne, Seine et Loire, Meurthe et Meuse, Meuse, Savoye, Seine et Marne, Vienne, Seine infer. należą wybrani, według podań rządowych, do stronnictwa konserwatywnego. O wyborze w dep. Vosges, gdzie Buffet jest kandydatem, donosi *Le Français*, że konserwatyści mają tam górę. Departamenta, w których republikanie zwyciężyli, nie są w doniesieniach rządowych wymienione. W dep. Gironde wybrani zostali prawie wszędzie naczelnicy gmin, a przeto przychylni rządowi obecnemu jako mianowani. Wybory w dep. Seine nie były tak korzystne dla republikanów, jak się ci spodziewali, wszelako odnieśli oni liczebnie zwycięstwo. Jeszcze nie można nawet domyślnie oznaczać cechy ogólnej wyborów, gdyż ministeryum dotąd zataja liczby wiadome sobie.

Rząd portugalski przedłożył kortezom wniosek względem usamowolnienia bezzwłocznego wszystkich niewolników w koloniach ś. Tomasza, wyspy książęcej i wysp. Przylądku Zielonego w Afryce.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Belgradu 16go, że obiegają tam niepokojące wieści o spisku, sięgającym po za granice Serbii. Idzie w nim podobno o wysadzenie domu Obrenowiczów a zastąpienie go domem Karadziordżewiczów, a mianowicie syna byłego księcia Aleksandra, Piotra, który dowodzi powstaniem w Bośni. Ma on mieć zwolenników w stronnictwie radykalnem. Opowiadają, że zamach na życie ks. Milana, wykryty przed miesiącem za skazówką z zagranicy, został zwichnięty. Aresztowano już wiele osób, ale głównych przywódzców nie znają dotąd. Z innej strony głoszą, że partya radykalna umyślnie rozsiewa pogłoski o spisku, aby na księcia Milana wywrzeć nacisk i zniewolić go do wystąpienia zbrojnie. Konserwatyści utrzymują, że knowania te mogłyby wywołać kwestyę serbską i skłonić państwa do zajęcia się Serbią.

Listy z Dubrownika potwierdzają telegram podany przez nas wczoraj o pobiciu Turków 17go (nie 18) b. m. w nocy na drodze do Trebini. Wszelako nazajutrz oczekiwali pobici Turcy pomocy od załogi twierdzy. Lubobraticz opuścił obóz powstańczy i wyjechał do Belgradu.

Kwestya wschodnia lubo ma na teraz tyczyć się tylko Hercegowiny i Serbii, wszelako może za sobą pociągnąć wiele innych specyalnych kwestyj, jak serbską, grecką i t. d. Rzecz to powszechnie wiadoma, bo z natury rzeczy płynie. Otóż w przewidywaniu następstw kwestyi wschodniej sądzą, że wyjazd króla Jerzego z rodziną zostaje w związku z ogólnym biegiem sprawy wschodniej. Jak pisaliśmy, wyjazd ten dał powód do bardzo żywych rozpraw w sejmie greckim. W przedmiocie tym piszą z Aten do *Politische Correspondenz*, że Grecya dzisiejsza nie mogłaby się ostać w tym stanie jak jest dzisiaj, bez Tesalii, Epiru i Macedonii, bez wysp greckich. Otóż mniema rzeczony list, że podróż króla za granicę ma na celu reprezentować interesa kraju swego, a z powodu stanu królowej Olgi wyjazd ten musi być do maja odroczonym. Otóż widocznie dąży ów list do zasłonięcia właściwego celu podróży rodziny królewskiej. Gdyby szło o reprezentowanie interesów Grecyi za granicą, mógłby król jechać sam, i to teraz, zanim dalsze wypadki na Wschodzie przesądzą przyszłość. Nie dziś dopiero wiadomo, że Grecya taka, jaką jest, utrzymać się nie zdoła a tem mniej podźwignąć; wiedział o tem już król Otto a szczególniej żona jego Amalia, która żywiła długo myśl restauracyi dawnego państwa Heleńskiego; zapewne w tem samem położeniu jest król Jerzy, który przez małżeństwo z księżniczką rosyjską żywił nadzieje daleko sięgające, a gdy o ich ziszczeniu zwątpił, nie chce być igraszką intryg maluczkich.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

Madryt 19 stycznia. Jak dowiaduje się *Tiempo*, rząd hiszpański pracuje nad zawarciem traktatu handlowego z Grecyą i Danią. Jenerał Martinez Campos zostawił armię między Pampeloną a Lerinem.

Londyn 19 stycznia. Urzędowy telegram admiralicyi z Singapore z dnia wczorajszego donosi, że działania przeciw Malajczykom w Peraku odniosły zupełny skutek.

Kursa. Wiedeń 20 stycznia, godz. 3 m. 50 po poł. Renta papierowa 68·95 — Renta srebrna 74·05 — Losy z r. 1860 112·40 — Akcye Banku Narod. 914.— Akcye kredytowe 192·80 — Londyn 114·40. — [Srebro] 105·55. — Napoleony 9 19½ Lombardy 114·50. Losy z r. 1864 134·— — Akcye kolei Karola Ludwika 197·65. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 137·50 — Akcye kolei węg. północ. wschod. 109·75. — Akcye kolei węg.-wschod. 42.75. Losy tureckie 25·—. — Obligacye indemn. galicyjskie. 87·—. — Losy premiowe węgierskie 76·— — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 114·50.— Akcye kolei półn. zach. austr. 141·75. — Akcye franko-węgier. 28·— — Akcye franko-austr. 29·—. — Marki 57·— Ruble 149·50.

Usposobienie giełdy: bez ruchu.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

ODCHODZĄ Z KRAKOWA:

Do Lwowa: *lokalny: osobowy: pośpieszny: mieszany:*
Kraków odjazd: 6.44 rano 10.52 rano 9.24 wiecz. 10.38 wiecz.
Lwów przyjazd: 8.5 wiecz. 9.45 wiecz. 5.50 rano 10.55 rano.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.49 w poł.
Wieliczka przyjazd: 12.28 po poł.

Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę z *Wieliczki.*
Wieliczka odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu.
Niepołomice przyjazd: „ 2 „ 9 po południu.

Do Wiednia: *osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy:*
Kraków odjazd: 6.7 rano 7.52 rano 10.13 rano 3.27 pop.
Wiedeń przyjazd: 6.56 wiecz. 4.41 wiecz. 3.35 rano 4.51 rano.

Do Prus: każdym pociągiem idącym do Wiednia, najlepiej jechać osobowym rano o g. 6 m. 7, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskiemi. Tym pociągiem jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o g. 3 po poł., a po 1-godzinnym przestanku dalej; jadąc zaś z Krakowa pospiesznym przyjeżdża się do Wrocławia po 4ej i zatrzymuje się do 9ej wieczorem, o której dopiero pospieszny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o g. 3 m. 27 po południu, trzeba w Gliwicach lub Mysłowicach zanocować, bo dopiero rano idzie z Mysłowic pociąg pośp. do Wrocławia i Berlina.

Do Warszawy: rano o g. 8 m. 22 idzie do Granicy I., II. i III. klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I. i II. klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o g. 3 m. 27 po południu, jedzie się do Trzebini (I., II. i III. kl.), z Trzebini zaś idzie pośp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl.

PRZYCHODZĄ DO KRAKOWA:

Ze Lwowa: *osobowy: lokalny: mieszany: pośpieszny:*
Lwów odjazd: 5 rano 6.35 rano 5.5 wiecz. 11.25 wiecz.
Kraków przyjazd: 2.47 pop. 8.3 wiecz. 5.23 rano 7.17 rano.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 5.34 po poł.
Kraków przyjazd: 6.9 po poł.

Z Niepołomic: *do Wieliczki* we wtorek, środę i sobotę:
Niepołomice odjazd: o godz. 3 min. 9 po południu.
Wieliczka przyjazd: o godz. 4 min. 4 po południu.

Z Wiednia: *osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy:*
Wiedeń odjazd: 7.46 rano 10.31 rano 4.46 wiecz. 8.16 wiecz.
Kraków przyjazd: 9.48 wiecz. 8.52 wiec. 11.22 przedp. 10.12 rano.

Z Prus: o g. 3 m. 26 po poł. i o godz. 6 m. 7 wiecz. mieszany.

Z Warszawy: 10.12 rano osobowy; 6.7 wiecz. mieszany.

☞ Godziny przybycia i odjazdu pociągów obliczone według średniego czasu miejscowego.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

(notowany przez Izbę handlową krakowską).

Kraków 20 Stycznia.

	płacą	żądają
Bubel papier. rosyjski . . . (za 1 sztukę)	1 49	1 51
Bubel srebr. obrączkowy . . „ 1 „	1 63	1 70
Talar pruski . . . . . „ 1 „	1 69½	0 71½
Mark niemiecki . . . . . „ 1 „	0 56½	5 45
Dukat holenderski ważny . . „ 1 „	5 37	5 47
Dukat austryacki „ . . . „ 1 „	5 39	9 30
Napoleondor „ . . . „ 1 „	9 15	9 50
Półimperyał „ . . . „ 1 „	9 30	11 49
20-to markówka niem. ważna . „ 1 „	11 30	1 07
Srebro austryackie (za 1 złr.)	1 05	— —
Kupony austr. srebr. płatne . . na 100 zł.	104 50	— —
Listy zastawne i obligi:		
6% Pożyczka krajowa galic. (za 100 zł. w. a.) we Lwowie	92 —	— —
Oblig. indemn. gal. . . („ „ „) we Lwowie	85 50	87 —
4% list. zast. T. kr. z. („ „ „) we Lwowie	79 50	81 —
5% list. zast. T. kr. z. („ „ „) we Lwowie	85 50	87 —
6% list. hip. bn. hip. („ „ „) we Lwowie	90 75	92 —
6% list. dł. g. z. wło. („ „ „) we Lwowie	100 —	— —
5½% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 —	93 —
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	91 50	92 50
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	100 —	101 —
Prioritety banku g. dla h. i p. w Krak. (za 100%)	85 —	90 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I. (za 100 r.)	95 50	96 50
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	95 50	96 50
5% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	93 30	94 80
4% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	82 —	83 50
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200 .	195 —	198 —
„ „ Lwowsko-Czern. „ „ 200 .	136 50	138 50
„ ban. hipot. we Lwowie „ 200 .	233 —	236 —
„ banku dla Ham. i P. w Krak. z wpł. 80 zł.	58 —	64 —

Opróc biżącego kuponu, obliczającego się każdodziennie w miarę terminu płatności. (ruble kop.)

	płacą	żądają
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa . .	14 25	15 75
Losy m. Stanisławowa .	18 —	19 50
Wiedeń 19 Stycznia.		
5% zjed. dług państ. bank.	68 95	69 05
5„ „ „ „ srebr.	74 10	74 20
„ Oblig. ind. niż. Austr.	100 —	— —
„ „ „ czeskie	100 —	101 —
„ „ „ węgierskie	76 75	77 25
„ „ „ galicyjskie	86 25	86 75
„ „ „ bukowińskie	85 20	85 50
„ „ „ siedmiogr.	76 25	77 —
5% węgierska pożyczka kol (po 300 frank.) 120 złr	98 75	99 25
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy . .	96 80	97 —
4 „ galicyjskie . . .	79 —	— —
5 „ „	86 25	— —
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	100 —	101 —
6 Zakł. kred. z. w Krak. wl. 18	93 20	93 70
7 „ „ „ „ „ „ 20	101 —	— —
6 „ „ „ „ „ „ 36	92 50	92 75
5½ sr. „ „ „ „ „ 36	93 —	93 75
5 „ węgierskie listy . . .	— —	85 50
5 „ zakł. kredyt. austr. .	101 25	101 75
5 „ zakładu kred. ziem. ans. spłacal. w 33 latach .	90 —	90 50
5 „ Domen. państ. 120 złr.	131 75	132 —
6 „ Banku gal. hipot. . .	91 —	91 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839 .	238 50	240 —
„ „ „ 1854 .	106 25	106 75
„ „ „ 1860 .	112 15	112 30
⅛ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860 . . .	123 —	— —
Losy pożyczki z r. 1864 .	133 75	134 25
„ prem. pożyczki węg.	75 90	76 20

	płacą	żądają
Losy Comorente	21 —	22 —
„ Kredytowe	161 50	162 —
„ żeglugi parowej na Dunaiu	94 75	95 25
„ księcia Salm . . .	37 50	38 50
„ „ Palfy . . .	28 —	28 50
„ „ Klary . . .	28 —	28 50
„ hr. St. Genois . . .	32 25	32 75
„ miasta Budy . . .	29 25	29 75
„ księcia Windischgraetz	23 50	24 —
„ hr. Waldstein . . .	23 75	24 25
„ hr. Keglevich . . .	15 50	16 —
„ Rudolfa	13 60	14 —
„ tureckie 400 frank. .	24 75	25 —
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac. . .	915 —	917 —
Zakładu kredytowego . .	191 80	192 —
Żeglugi parow. na Dunaju	337 —	340 —
Kolei północ. Ferdynanda .	1813	1818
„ rządowej fr. a. . .	291 50	292 —
„ zachod. c. Elżbiety .	165 50	166 50
„ Południowej	114 25	114 50
„ Gal

(Nadesłane z Rzymu).

Odpust papieski.

Donoszą nam, że Jego Świątobliwość Ojciec święty raczył za wstawieniem się Pani z Hrabiów Komorowskiéj, Hrabiny Pinińskiej zezwolić na odpust na wieczne czasy trwać mający w kościele OO. Bernardynów we Lwowie na dniu 8go Września Narodzenia Najświętszej Panny Maryi dla tych wszystkich, którzy w tym dniu pobożnie kościół odwidzą i po przyjęciu Przenajświętszych Sakramentów w duchu rzymsko katolickiego kościoła modlić się będą przyczyniając się do chwały N. Panny. (288)

OSTRZEŻENIE.

W miesiącu Sierpniu 1875 r. zaginął Blankiet wekslowy przeznaczony do podniesienia pieniędzy w towarzystwie wzajemnego kredytu w Krakowie, opatrzony podpisem Apolonii Jordanowej z Więckowic, jako ręczycielki, być może, że i z podpisem Zofii z Kochanowskich Jordanowéj, dla której to na tym wekslowym blankiecie byłam podpisana, jako ręczycielka. Że ten blankiet wekslowy wcale nie był użyty, zaginął i żadne pieniądze na niego wzięte nie były, a zatem ostrzegam każdego, ażeby nikt nie nabywał wekslu z podobnemi podpisami; zostałby oszukany gdyż niezapłaciłabym, ponieważ nigdy długów wekslowych nierobiłam, ani żadnych pieniędzy niepożyczałam. W celu amortyzacyi pomienionego Blankietu wekslowego poczyniłam kroki sądowe. [293-1-3]

Apolonia Jordanowa.

Sprostowanie.

Z powodu często wydarzających się wypadków niewłaściwej zamiany firmy „Towarzystwa kredytowego właścicieli realności“ z „Towarzystwem kredytowem miejskiem“, obydwa z siedzibą w Lwowie; widzi się niżej podpisane prezydyum Rady nadzorczej zobowiązane, zwrócenia uwagi szanownej publiczności, że Towarzystwo kredytowe właścicieli realności zupełnie inne cele tentuje, aniżeli wyż. wymienione Towarzystwo kredytowe miejskie; powstało albowiem li z grona właścicieli realności stołecznego miasta Lwowa i zawiązało się na zasadzie uchwalonych przez tychże, a przez wysoki rząd w. r. 1874 zatwierdzonych statutów, którego to głównem i jedynem zadaniem jest, przez udzielania w najkrótszej drodze tanich pożyczek gotówką, nie zaś listami zastawnemi lub t. p. dania spiesznej i skutecznej pomocy członkom tegoż Towarzystwa w obrębie miasta.

Równocześnie nadmienia się, że tak rada nadzorcza, jakoteż i Dyrekcya Towarzystwa kredytowego właścicieli realności, składająca się tylko z samych współobywateli, urzęduje od chwili zawiązania się aż dotychczas t. j. od blisko dwóch lat, mianowicie ta ostatnia, codziennie od godziny 9 rano do 1szej popołudniu, z wyjątkiem dni świąt uroczystych, zupełnie bezinteresownie a zatem bez pretensyi do tantiem i innych możliwych zysków. Strony interesowane mogą każdej chwili tak o tym stanie rzeczy, jakoteż i o zapadłej na ostatniem posiedzeniu rady nadzorczej uchwale celem rozszerzenia Agend także dla handlu i przemysłu w Biórze Towarzystwa pod L. 4 na ulicy Dominikańskiej, osobiście się przekonać. [268]

Z Prezydyum rady nadzorczej Towarzystwa kredytowego właś. realności.

Lwów dnia 10go Stycznia 1876 r.

Feliks Pławicki, prezes.
Jan Żółkiewski, sekretarz.

Steckbrief.

Der früher in **Rosenthal** wohnhaft gewesene und seinem gegenwärtigen Aufenthalte noch unbekannte Lehrer **Constantin Arndt** 37 Jahre alt, 5 Fuss gross, mit dunkeln Haaren und Augen, guten Zähnen und kleiner Statur, wider welchen wegen Verdachtes der Verleitung zum Meineide die gerichtliche Haft beschlossen ist, hat sich derselben durch die Flucht entzogen. Der p. Arndt ist im Betretungsfalle festzunehmen und in das hiesige Criminal-Gefängniss einzuliefern.

Loehau, den 7. Januar 1876.

Königl. Kreis Gericht I. Abthl.
i. V.
(185) *Kurzyński.*

W dobrach Wojnarowy

odległych 3/4 mili od stacyi kolei żelaznéj Grybowa i Bobowy, **jest do wydzierżawienia folwark** 200 morgów pól ornych i łąk obejmujący, budynki dostateczne; objąć można każdéj chwili, a najpóźniéj do Ś. Jana 1876 r. — Bliższe warunki udzieli właściciel. Adresować **F. H.** w Grybowie, poczta tamże. (38-1-3)

Na spłaty miesięczne

oparte na hipotece

Losy Peszteńskie, [290-1-3]
Losy Krakowskie,
Losy Stanisławowskie,
Losy Księcia Clary,
Losy Księcia Palffy,
Losy Insbrukskie,
Losy Salzburskie,
Losy Rudolfa,
Losy hr. Waldstein,
Losy hr. Keglevich,
Losy państw. z r. 1839,
Losy państwowe z r. 1860
i wszelkie inne Losy premiowe

SPRZEDAJE KANTOR

WARTALSKI & WIŚNIEWSKI

ul. Bracka L. 156 obok Larissa.

Poszukuje się apteki

w Galicyi, z rocznym brutto dochodem 4—5 tysięcy złr. — Interesowani raczą się zgłosić pod adresem: *A. Siedlecki* aptekarz w Krakowie. (265-1-3)

Leçons de langue française

méthode pratique,
données en polonais, ou en allemand,
par H. Letronne — place du Rynek No 45 s'adresser chez Mr le Professeur L. Powidaj. (282-1-2)

PP. właścicieli

handli win i korzeni, restauracyj, cukierń i hoteli uprasza się o podanie swych adresów pod liter. **A. Z. poste restante Kraków** celem udzielenia **ważnej i bardzo korzystnej propozycyi.** (291-1-3)

Miejsce ucznia jest wolne w **księgarni D. E. Friedleina** w Krakowie. Przyjęci być mogą tylko tacy, którzy sześć klas gimnazyalnych lub realnych ukończyli i mają rodziców krewnych lub opiekunów w miejscu zamieszkałych. [267-1-3]

Do dworu państwa Grybowskiego

(Galicya, powiat Grybowski), potrzeba **klucznicy** albo **gospodyni domu,** mianowicie osoby doświadczonéj kierowaniem większego domu, utrzymywaniem tegoż zapomocą sług w wzorowym porządku. Warunkami przyjęcia są: wielkie zamiłowanie czystości i porządku, prawość i pilność, wiek około 40 lub więcéj lat. Gospodarstwa wiejskiego przy dworze niema.— Oferty z dołączonemi świadectwami i z wyrażeniem żądanéj pensyi, adresować można do 15 Lutego 1876 pod lit. **F. H. Grybów,** poczta i stacya kolei żelaznéj w miejscu. (37-1-3)

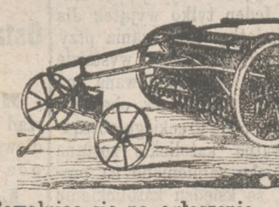

Powołując się na ogłoszenie [239]

pp. Jul. Carow i sp. w Pradze

w inseratach tegoż czasopisma z 16 b. m. umieszczone, mam zaszczyt zawiadomić niniejszem pp. właścicieli i dzierżawców dóbr ziemskich, iż objąwszy zastępstwo fabryki machin i narzędzi rolniczych powyższej firmy, przyjmuję zamówienia na takowe po cenach fabrycznych i ręczę za dokładne i szybkie onychże wykonanie.

Stosownie do pory w gospodarstwie utrzymuję zawsze na składzie kilka machin na okaz; między innemi obecnie bardzo praktyczne i tanie **siewniki rzędowe i pługi Rud. Sack z Piagwitz** i przesyłam na żądanie katalog ilustrowane o cenach zniżonych opłatnie.

St. Nowakowski w Rzeszowie.

Przed naśladowaniem ostrzega się!

Kokowe Wyroby

oddawna uznane, leczą szybko i pewnie choroby
przyrządów oddechowych (pigułki Nr. 1)
przyrządów trawienia (pig. Nr. II. i wino)
słabości ustroju nerwowego i osłabienia (pig. Nr. III. i kokowy spirytus)

pudełko lub flaszeczkę po 2 złr. w. a.— Pouczającą rozprawę można dostać darmo i opłatnie przez **Mohren-Apotheke, Mainz,** i przez jéj składy w **Wiedniu** Ed. Haubner, Engelapotheke Hof 6; w **Pradze** Jos. Fürst apt.; w **Peszcie** J. v. Török, główny skład dla Węgier; w **Bernie** Fr. Schönaich aptek. (111-38-46)

W miejskim browarze w Bielsku, odstawione i nieużytkowane

urządzenia DLA BROWARÓW

składające się z **miedzianéj patelni do warzenia** zawierającéj 80 wiader, z jednéj **miedzianéj pompy do piwa, z 2 żelaznych chłodników, 1 ogrzewacza,** z **przyrządu miedzianego do chłodzenia** i z pewnéj liczby **miedzianych rur odprowadzających** wraz z **mosiężnemi kurkami** zostaną sprzedane.

Mający chęć kupna zechcą się ze swemi podaniami zgłosić do Zarządu miejskiego w Bielsku na ręce zawiadowcy p. **J. Morawitza** do 15go Lutego r. b.

Bielsk, dnia 15 Stycznia 1876 r. (251-1-4)

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON,** gdy nie pomaga już żaden środek. — Fl. 36 i 60 cnt. — Dalej 60 cnt. i 1 złr. Esencya **na loki i kędziory** **PALMA,** nadaje połysk i trwałość lokom. — W Krakowie w aptece E. Stockmara. (67-2-)

Towary gumowe

wszelkiego rodzaju
rozsyła za zaliczką (175-34-)
J. N. Sohmeidler, fabryka gumy w Wiedniu Neubau, Stiftgasse Nr. 19.

Kwity udziałowe

na ciągniętych d. 1 Grudnia 1875 r. w seryi
1/5 losów państwa z roku 1839,
które w ciągnieniu numerów dnia 1go Marca 1876 r. z pewnością wygrać muszą, dopóki zapas starczy.
Pół losu złr. 80, ćwierć złr. 40 1/10 złr. 17, 1/20 złr. 9.
Pół losu wyłącznie najmniejszéj wygranéj złr. 40, ćwierć złr. 20, 1/10 10 złr., 1/20 5 złr.
Całe po 700 i 1/5 losów oryginalnych po 150 złr. (95-8-18)

NYITRAI i Spółka, verl. Wipplingerstrasse Nr. 45 w Wiedniu.

Na pół darmo!!!
Z powodu zupełnego zwinięcia handlu

Adres Verlängerte Kärntnerstrasse Nr. 59. Adres

będzie pozostały jeszcze skład
towarów tkackich
bielizny męskiej i damskiej
za połowę ceny własnych kosztów
!!zupełnie wysprzedanym!!

Adres Verlängerte Kärntnerstrasse Nr. 59. Adres

Tylko złr. 1. *Dwanaście angielskich batystowych chustek do nosa z kolor. brzegiem, obrąbione.*
Tylko złr. 1. *Biała szirtingowa koszula męska z gładkim lub fałdowanym gorsem.*
Tylko złr. 1. *Prawdziwa kolorowa koszula perkalowa w bardzo wielkim wyborze wzorów.*
Tylko złr. 1. *Jedna para gatek płóciennych lub barchanowych na guziki lub paski.*
Tylko złr. 1. *Sześć pięknych angielskich kołnierzyków potrójnych, najnowszego kroju.*
Tylko złr. 1. *Sześć dobrych chustek płóciennych do nosa, poręczane za prawdziwe płótno.*
Tylko złr. 1. *Ciepły angielski kaftanik trzykolorowy lub gatki, białe i kolorowe.*
Tylko złr. 1. *Haftowana koszula damska z dobrego szirtingu.*
Tylko złr. 1. *Gustowne majtki damkie ze szlakiem.*
Tylko złr. 1. *Piękny szirtingowy kaftanik nocny, gustownie ubrany.*
Tylko złr. 1. *Sześć gustownych chustek batystowych z kolorowym brzegiem, obrąbione.*
Tylko złr. 1·50. *Piękna prawdziwa kolorowa francuska koszula kretonowa.*
Tylko złr. 1·50. *Biała koszula szirtingowa męska z gładkim potrójnym gorsem.*
Tylko złr. 1·50. *Sześć par ciepłych potrójnych skarpetek dobrego gatunku.*
Tylko złr. 1·50. *Biała koszula płócienna damska z haftowanemi paskami.*
Tylko złr. 1·50. *Piękna szirtingowa koszula damska à la fantaisie, pięknie przystrojona.*
Tylko złr. 1·50. *Bardzo pięknie haftowane majtki damskie, nader gustownie wykonane.*
Tylko złr. 1·50. *Szirtingowa spódnica damska w najlepszym kroju.*
Tylko złr. 1·50. *Spódnica barchanowa, gorset lub majtki, w najlepszym gatunku.*
Tylko złr. 2. *Angielska Oxfordzka koszula, najnowszy krój, za prawdziwość ręczy się.*
Tylko złr. 2. *Koszula z rumburskiego płótna z pięknym gorsem fałdowanym.*
Tylko złr. 2. *Ślicznie haftowana koszula balowa, haft ręczny, najlepszy krój.*
Tylko złr. 2. *Sześć par pięknych angielskich mankietów najnowszy krój.*
Tylko złr. 2. *Pięknie haftowana koszula damska gustownie odrobiona.*
Tylko złr. 2. *Gustowny francuski gorset bogato haftowany.*
Tylko złr. 2. *Piękna perkalowa spodnica bogato przystrojona,*

Za każdą cenę sprzedane będą szirtingi, płótna, barchaniki zwykłe i pikowe, obrusy do kawy, serwety, krawatki i t. d.
Bez żadnej dopłaty gustowną koszulę męską lub damską w dodatku przy odbiorze towarów za 50 złr.
Nieodpowiednie towary każdej chwili będą napowrót przyjęte.
Zamówienia z prowincyi będą za poręczeniem rzetelnie za zaliczką wykonane.

Adres: **Ausverkauf der ersten k. k. landesbef. Wäschefabrik Wien, verlängerte Kärntnerstrasse 59 Ecke der Giselastrasse.**

Uwaga. Całe urządzenie handlu jest do sprzedania. (117.19-20)

L. LEGRAND
DOSTAWCY WIELU PANUJĄCYCH DWORÓW
PARYŻ, 207, ulica Saint-Honoré.

MYDŁO ORIZA

z wszelkiego gatunku wodą sprawuje pianę delikatną i obfitą.
Ze wszystkich mydeł toaletowych najlepsze i najdelikatniejsze (podług Dr. O. REVEIL).
niezbędne dla utrzymania powłoki ciała delikatną i gładką.

CRÈME ORIZA **ORIZA LACTÈ**
nadaje białość i świeżość powłoce ciała przeciw piegom, plamom na twarzy i marszczkom
EAU TONIQUE QUININE LEGRAND I POMADA AU BAUME DE TANNIN.

Wytwory toaletowe podług przepisu zostawionego przez Dr. CHOMEL, do czyszczenia głowy, wzmocnienia włosów, zapobieżenia wypadaniu i porostowi takowych w bardzo któtkim czasie.
Skład w głównych Magazynach Perfum i Fryzyerów tak we Francyi jak i zagranicą.
Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka; we Lwowie u PP. Mikolascha i K. Strzyżowskiego. (124-14-)

Ces. król. 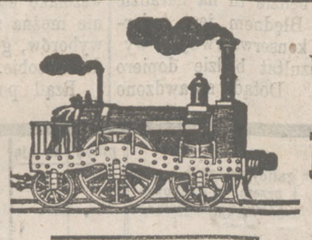 uprzyw.

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie

Podaje się niniejszem do publicznéj wiadomości, że pomiędzy Krakowem a Dębicą i Przemyślem a Lwowem kursujące

Pociągi lokalne
osobowo-towarowe Nr. 7 i 8,

które o 6 godzinie 44 minucie rano z Krakowa, o 4 godzinie 26 minucie popołudniu z Przemyśla, o 6 godzinie 35 minucie rano ze Lwowa i o 3 godzinie 55 minucie popołudniu z Dębicy wyjeżdzają od 1 Lutego do 15 Maja b. r. kursować nie będą.

Lwów 15 Stycznia 1876 r.

[255-2 3] **Dyrekcya ruchu.**

Woda Książęca
Augusta Renard w Paryżu.

Płynna woda ta jest zupełnie nieszkodliwa i nadaje skórze młodocianą świeżość, białość i delikatność. Chłodzi i usuwa wszelkie wysypki i piegi. Flakon kosztuje 90 c. z przesyłką pocztą złr. 1. (2137-10-10)

Wodę tę utrzymuje na składzie:

M. Dworski w Krakowie.

Tabelki
zamiany miar i wag wiedeńskich na miary i wagi metryczne
po 5 cnt. sztuka
wydał i sprzedaje
M. DWORSKI w KRAKOWIE
(2146-8-10)

Z wolnéj ręki do sprzedania

Dom dwupiętrowy

o 20tu oknach z frontu, w najpiękniejszej części miasta Krakowa położony i w jak najlepszym stanie utrzymywany. Zgłosić się po bliższą informacyą do p. *Seweryna Böhma,* ulica Franciszkańska L. 147. (210-3-6)

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawują rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. W Paryżu na Bulwarze Sebastopolskim 55. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się w pudełeczkach kartonowych, włożonych w pudełka blaszane i aby na każdéj pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. P. Mikolascha i Z. Ruckera, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa. (129-29-)

ASTHMA

Duszność, chrypka, katary zadawnione, wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **rurek antiastmatycznych** p. Levasseur aptekarza, 23 rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną“ i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece pana Kullaka, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (128-27-)

Specialarzt, Universitäts-Professor a. D. **Dr. Bisenz,** Wien, Stadt, Franzens-Ring 22, heilt gründlich ohne Berufsstörung die geschwächte Manneskraft (Impotenz) sowie alle geheime u. Hautkrankheiten. Ordination täglich von 11—4 Uhr. Nur durch auch Correspondenz behandelt und werden die Medicinen versendet. Ueberzeugt ist zu haben das Werk (5. Auflage.) **Die geschwächte Manneskraft** Ihre Ursachen und Heilung von Dr. Bisenz. Preis 2. fl. ö. W. (161 86-100)

Choroby dzieci.

SYROP CHRZANOWY Z IODEM
PR. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYŻU
SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Tran rybi winien swe własności leczebne obecności jodu, który się w nim znajduje; na nieszczęście wiele osób nie może znosić tranu wielorybiego. Syrop chrzanowy z jodem nie ma tych niedogodności, i zastępuje wybornie tran rybi. Rzeżucha, która wchodzi w skład jego, zawiera jod w stanie naturalnym, który zostaje w połączeniu z sokiem wyłącznie krew przeczyszczającym i siarczanym, z roślin antiskorbutycznych, jak **chrzan** i marchew.

Przepisywany on jest przez wszystkich lekarzy paryzkich, kiedy idzie o wyleczenie: **lymfatyzmu, skrofułów, krzywienia się kości pacierzowéj, bladaczki, rozmiękłości ciała, nabrzmienia gruczołów, wyrzutów i strupów na głowie i obliczu, tak częstych u dzieci młodych** a znanych powszechnie pod nazwiskiem zołzów. Nieoceniony jest **w pierwszych początkach suchot, pobudza apetyt, ułatwia trawienie** i skutkuje tak dobrze na dzieciach, jak na osobach dorosłych. (151-5-)

Dostać można w Krakowie w aptece p Józefa Trauczyńskiego i u p. W. Redyka — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Berlinera i Ruckera — w Brodach u pp. Kullaka i Franzosa — w Rzeszowie u p. Scheitera.

BARTNIK POSTĘPOWY

pismo poświęcone pszczelnictwu i ogrodnictwu.

wychodzi 1go i 15go każdego miesiąca, w objętości jednego arkusza druku; zawiera naukę tudzież rozprawy pszczelnicze, sadownicze, ogrodnicze i przyrodnicze, objaśniane rycinami.

Roczna przedpłata wynosi wraz z przesyłką **tylko 1 złr. 75 cent.**

Przedpłatę najlepiéj przysyłać przekazem pocztowym wprost do redaktora **Prof. Dr. F. Ciesielskiego we Lwowie.**

I. rocznik Bartnika można jeszcze nabyć w Redakcyi **za 2 złr.** (206-3-3)

Stowarz. Nauczycielek w Krakowie

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

Biuro Umieszczeń

Nauczycielek i Bon,

zostające pod kierunkiem p. *M. Holskiéj,* przy ul Sławkowskiéj Nr. 267 I. piętro, zawiązawszy rozległe stosunki z krajem i zagranicą, mianowicie: Paryżem, Genewą, Berlinem, Poznaniem, Dreznem itd. itd. i zapewniając wszelką punktualność we względzie zleceń, — uprasza Szanowną Publiczność o liczne poparcie; nauczycielki zaś zgłaszające się do tegoż Biura, zechcą już tem samem przyczynić się do rozwoju Stowarzyszenia, mającego ich własne dobro na celu. (2142-14-)

Wydział Stowarzyszenia.

MŁODA OSOBA

dobrego prowadzenia się, władająca językiem niemieckim i umiejąca krawieczczyznę i szyć na maszynie, życzy sobie przyjąć miejsce jako panna służąca lub bona. Bliższa wiadomość na Olszy pod Krakowem u pisarza dworu Michalika (225-2-3)

Poszukuje się do nabycia **kamienicy** w jednéj z celniejszych ulic Krakowa. — Adres: *Michał Z.* poste rest. Tarnów. (31-3-4)

W domu pod L. 469

Mały Rynek, na 1em piętrze pozostawiono **stary alabastrowy**

zegar,

niewiadomy właściciel zechce się zgłosić po odbiór takowego. [35-3-3]

Bukiety balowe

jak najgustowniéj ułożone i po cenach najumiarkowańszych dostarczone być mogą. Bukiety ręczne od 1 złr. wyżéj, bukiety kotylionowe od 10 c., kamelie najpiękniejsze po 1 złr. od sztuki.

Pozamiejscowe polecenia, na czas dane, będą jaknajdokładniéj i punktualnie wykonane. Przy opakowaniu tylko wydatki zostają policzone. Uprasza się o wyraźne podanie adresu.

(57-6-) Z szacunkiem

Karol Freege, ogrodnik.

PAPIER FAYARD & BLAYN

przeciw gośćcowi, nieżytom, bolom, ranom, nagniotkom, oparzeniom i t. d. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (133-41-)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniéj delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowéj. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw KATAROM, NIEŻYTOWI OSKRZELI, CHOROBOM GARDLANYM, GRYPIE, GOŚCOWI, BOLOM W KRZYŻACH itp. Użycie tego papieru bardzo proste, jedyne przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie świerzbienie. Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu. (136-14-)

Skład główny w Paryżu u Pa Wislin, przy ulicy Seine 31,—w Krakowie w aptece p. Trauczynskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha.

Pewne wygrane

wyjść muszą z ciągnienia numerów seryi
1/5 losów z r. 1839
dnia 1go Marca 1876 r. Sprzedajemy takowe taniéj niż gdzieindziej.
po 148 złr. za sztukę
dopóki zapas starczy. (16-5 6)

S. Deiches i Spółka
w Wiedniu, Wipplingerstrasse 43.

Mariahilferstrasse Nr. 1 w Wiedniu.

Niezbędne dla Dam!

Panien i Pań w każdym wieku,
szczególniéj słabowite i te, których budowa ciała niedostatecznie się rozwinęła, doznają już po krótkim użyciu

Balsamu Serail

sporządzonego przez Dr. Ali Bey-Mustafę, nadwornego lekarza Omera-Baszy w Konstantynopolu, zadziwiający i najzupełniejszy środek zaradczy.

BALSAM SERAIL

przez starszego radcę sanitarnego Dra Mildego zbadany i dla zdrowia zupełnie za nieszkodliwy uznany, wywiera tylko przez zewnętrzne użycie, zapomocą swych niezrównanie wzmacniających części roślinnych najwidoczniejsze **przybranie na tuszy,** a szczególniéj działa na korzystny **rozwój piersi u płci pięknéj** i temsamem przyczynia się wielce **do nabycia kształtnego biustu,** przez którąto prawdziwie zadziwiającą własność **w doborowem towarzystwie damskiem w Paryżu i Londynie** stał się niezbędnym **środkiem toaletowym.**

Również zapobiega **Balsam Serail** wszelkiemu **osłabieniu i uwiądowi** dotyczących części ciała po przebytéj **słabości,** a mianowicie **po połogu** i użycie **Balsamu Serail** w każdym razie pociąga za sobą **najlepsze skutki.** (86-7-12)

Dotyczące opisanie **sposobu użycia** balsamu znajduje się przy każdéj flaszce.

Duża flaszka kosztuje 4 franki czyli 1 złr. 68 c. w. a.

1 pudełko mydła z kwiatu Serail 40 c. w. a.

Główny skład w **Parfumerie hygienique**

Mariahilferstrasse Nr. 1 w Wiedniu.

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

Odpowiedzialny Rządca Drukarni Józef Łakociński.